



Drugie miejsce S. Szozdy

Walery Lichaczew zwyciężył na IV etapie

106 kolarzy wystartowało do IV etapu Wyścigu Pokoju na trasie z Poznania do Zielonej Góry. Najlepszy okazał się zawodnik ZSRR Walery Lichaczew.

Wczoraj stolica Wielkopolski zebrała kolarzy. Tuż po starcie ostrym na ulicach Poznania wydarzyła się, niegroźna na szczęście, kłaksa. Od pierwszych kilometrów ostre tempo narzucił kolarz Związku Radzieckiego i Polski. Jak określili komentatorzy wczoraj wyścig zaczął się naprawdę. W ciągu godziny kolarze przejechali 50 kilometrów, nie więc dziwnego, że peloton rozzerwał się na kilka grup. Tempo wzrosło jeszcze bardziej przed pierwszym lotnym finiszem w Wolsztynie, który wygrał Holender T. Smit przed Belgiem M. Van der Slagolenem i Czechosłowakiem V. Moravcem.

Na drugiej lotnej premii w Sulechowie cenne bonifikaty zyskali T. Smit (który cały etap przejechał bardzo aktywnie), Francuz C. Behue i lider wyścigu kolarz radziecki A. Pikkuus. Kraksy nadal jednak prześladowały kolarzy. Na wczorajszym etapie bardzo do brze spisywali się zawodnicy Holandii, Włoch i Francji. Potwierdziło się przypuszczenie, że poprzednie, zimne etapy nie ułatwiały jazdy zawodnikom tych państw. Skoro tylko pogoda się polepszyła dali oni o sobie znać w czołówce wyścigu. Holender T. Smit na dzisiaj-

W. Wiśniewski prezesem PIHZ

Na wniosek ministra handlu zagranicznego i gospodarki morskiej prezes Rady Ministrów mianował dr. Włodzimierza Wiśniewskiego prezesem Polskiej Izby Handlu Zagranicznego.

Włodzimierz Wiśniewski urodził się w 1926 r. w Warszawie w rodzinie robotniczej. Ukończył studia ekonomiczne w Wyższej Szkole Handlu Morskiego w Gdyni. W 1972 r. uzyskał stopień doktora nauk ekonomicznych na Wydziale Ekonomiki Transportu Uniwersytetu Gdańskiego. W okresie studiów pracował w Polskich Linjach Oceanicznych, a następnie był pracownikiem Polskiej Misji Morskiej w Londynie. Od 1964 r. pracuje w resortie handlu zagranicznego na kierowniczych stanowiskach. Jest członkiem PZPR.

Równocześnie na wniosek ministra handlu zagranicznego i gospodarki morskiej prezes Rady Ministrów odwołał mgr. Michała Kajzera ze stanowiska prezesa Polskiej Izby Handlu Zagranicznego. (PAP)

szym zespołowym etapie przywodził fioletową koszulkę.

Kilka kilometrów przed zielonogórskim stadionem uciekło

Dokończenie na str. 2

W sobotę, w godzinach porannych kolarze startujący w XXVII Wyścigu Pokoju oraz kierownictwo polskiej drużyny uczestniczyli w spotkaniu w gmachu KW PZPR. Podejmował ich I sekretarz KW PZPR Jerzy Zasada. Na spotkaniu obecny był także przewodniczący etapowego Komitetu Organizacyjnego, I wiceprezydent Poznania - Andrzej Witulski. I sekretarz KW podziękował kolarzom za dotychczasowe osiągnięcia, życząc dalszych sukcesów. Zapewnił jednocześnie naszych reprezentantów o uczuciach sympatii, którą darzą ich mieszkańcy Poznania i Wielkopolski.

Fot. — S. Ossowski

- ROZPATRZENIE KOMPLEKSOWEGO PROGRAMU WYŻYWIENIA KRAJU
- PODWYŻKA PŁAC DLA PRACOWNIKÓW CERAMIKI BUDOWLANEJ
- POMOC MATERIALNA DLA DZIECI W RODZINACH ZASTĘPCZYCH

Z prac Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 10 bm. odbyło się kolejne posiedzenie Prezydium Rządu, na którym w związku z trwającymi pracami nad przygotowaniem kompleksowego programu żywienia kraju rozpatrzono wstępnie — jako jeden z elementów tego programu — prognozę rozwoju do 1990 roku produkcji maszyn i urządzeń dla rolnictwa, przemysłu spożywczego oraz gastronomii i handlu.

Opracowana przez międzyresortową komisję prognoza stanowi próbę wytyczenia długofalowych kierunków działania, a także określenia przedsięwzięć, które należy uwzględnić w najbliższym planie 5-letnim. Myślą przewodnią dokumentu jest zintensyfikowanie produkcji artykułów żywnościowych i podniesienie ich wartości odżywczych, głównie poprzez głęboką rekonstrukcję techniczną rolnictwa, przemysłu spożywczego i gastronomii.

Jednocześnie Prezydium Rządu poddało ocenie przygotowane przez ministra rolnictwa propozycje w sprawie zapewnienia pełnego wykorzystania rolniczo użytkowanych zasobów ziemi. Zagadnienie to nabiera dużego znaczenia, jako że zasoby gruntów rolniczych w naszym kraju maleją w wyniku postępującego procesu urbanizacji i uprzemysłowienia. Zakładany wzrost produkcji rolniczej może zatem następować przede wszystkim na drodze intensywnego wykorzystania ziemi w rolnictwie. Prezydium Rządu zaaprobowало przedłożone propozycje. Przewidują one podjęcie środków zmierzających do pełnego efektywnego wykorzystania gruntów rolnych.

Wykonując kolejne punkty przyjętego na XII Plenum KC PZPR i zatwierdzonego przez Sejm rządowego programu podwyższenia płac i poprawy warunków socjalnych ludności, Prezydium Rządu powzięło uchwałę, przygotowaną w porozumieniu z CRZZ, w sprawie zasad wynagradzania pracowników

zatrudnionych w przemyśle ceramicznym, betonowym i izolacji budowlanej. Nowe zasady wynagradzania w tych przemysłach obowiązować będą od dnia 1 lipca br. Przewidują one podwyższenie płac pracownikom zatrudnionym w tych branżach.

Prezydium Rządu przyjęło również uchwałę w sprawie pomocy materialnej dla dzieci i młodzieży wychowujących się w rodzinach zastępczych. Postanowiono podwyższyć z dniem 1 stycznia 1975 roku miesięczną stawkę materialnej

Przygotowania do Światowej Konferencji Rozbrojeniowej

W dniu 10 maja br. zakończyła się w Nowym Jorku pierwsza sesja Komitetu Specjalnego ds Światowej Konferencji Rozbrojeniowej. W toku debaty uzgodniono szereg spraw organizacyjnych i ułatwiono sprawy proceduralne, co pozwoli Komitetowi przystąpić podczas następnych sesji do prac merytorycznych, związanych z przygotowaniem Światowej Konferencji Rozbrojeniowej.

Większość państw w Komitecie Specjalnym wyraziła pogląd, iż wszystkie mocarstwa nuklearne winny wziąć udział w pracach przygotowawczych do światowej konferencji rozbrojeniowej. Dotychczas w pracach Komitetu udział biorą, Francja, Wielka Brytania i Związek Radziecki.

Komitet Specjalny jednomyślnie upoważnił przewodniczącego Komitetu, ambasadora Howejde do przeprowadzenia rozmów z przedstawicielami Stanów Zjednoczonych i Chińskiej Republiki Ludowej na temat współudziału tych państw w pracach komitetu. (PAP)

pomocy państwa z 750 do 1000 zł na każde dziecko. Jednocześnie przyjęto zasadę, że dzieci te będą korzystać bezpłatnie ze żłobków i przedszkoli.

W następnym punkcie porządku obrad Prezydium Rządu przyjęło uchwałę w sprawie powierzenia ministrowi handlu wewnętrznego i usług koordynacji szerokiej sfery odpłatnych usług dla ludności. Powierzenie ministrowi handlu wewnętrznego i usług obowiązku koordynacji poczyniła w tej ważnej dziedzinie gospodarczej nie ogranicza odpowiedzi działalności resortów i organizacji gospodarczych, zobowiązanych do organizowania i świadczenia usług dla ludności, ma natomiast na celu stworzenie warunków do skutecznej realizacji jednolitej polityki państwa w tej mierze. (PAP)

Dzień czynu partyjnego

Dzisiejsza niedziela jest dniem ogólnopartyjnego czynu społecznego. Po raz drugi od 30 września ub. r. — ponad 2 mln członków i kandydatów partii demonstruje swą jedność w działaniu, uczestnicząc w realizacji przedsięwzięć, służących nam wszystkim. Podniesienie estetyki na szczytach, wsi i osiedli, budowa dróg, organizacja miejsc wypoczynku i sportu — to rzeczy szczególnie cenne w aspekcie stałej troski partii o poprawę warunków bytu i życia całego społeczeństwa.

W Poznaniu i Wielkopolsce tysiące członków partii porządkuje tereny zielone miast i osiedli; niektórzy stanęli przy swoich warsztatach pracy, inni pracują na Trasie Hetmańskiej, przy rozbudowie Parku Braterstwa Broni i Przyjaźni na Cytadeli, przy budowie hali sportowej na Arenie, domów kultury i obiektów socjalnych w województwie.

Dzisiaj — w niedzielę — Polskie Radio w programie I, o godz. 10 i 18 nada dwa bloki programowe pt. „Dzień partyjnego czynu”. Także Telewizja Polska nadawać będzie w programie I w ciągu całego dnia relacje z przebiegu czynu partyjnego we wszystkich województwach.

Finał XIV Kaliskich Spotkań Teatralnych

Od czwartku 2 maja prastary gród nad Proszą żył niepowtarzalną atmosferą tradycyjnego festiwalu — XIV Kaliskich Spotkań Teatralnych. Oprócz festiwalowych spektakli, które zaprezentowały tutaj teatry z Gniezna, Łodzi, Poznania, Wrocławia, Warszawy i Kalisza, odbyło się też kilka imprez towarzyszących — spotkania, dyskusje, monodramy i występ studenckiego teatru „Osmego Dnia” z Poznania.

Wczoraj wieczorem w teatrze im. Wojciecha Bogusławskiego odbyło się uroczyste zakończenie 14 KST i ogłoszenie werdyktu jury, w którego skład wchodził: Jerzy Ziomek — przewodniczący oraz Witold Filler, Józef Kelera, Władysław Kral, Józef Ratajczak, jako członkowie i Elżbieta Łuszczkiewicz — sekretarz.

Przyznano pięć nagród po osiem tysięcy złotych. Otrzymał je: Marek Bargiełowski za tytułową rolę w „Hamlecie” przedstawionym przez Teatr im. Stefana Jaracza z Łodzi, Izabella Cywińska (kierownik artystyczny) oraz Raul Zermeno (reżyseria) za ukształtowanie waleńców ze spotkań „Ojciec” w Teatrze Nowym w Poznaniu, Halina Łabonarska za rolę Polly w tym przedstawieniu, Ryszard Stogowski za rolę Lucky'ego w spektaklu „Czekając na Godota” Samuela Becketta w Teatrze Nowym z Łodzi, Lidia Zamkow za adaptację i reżyserię „Snu” Do-

stojewskiego w Teatrze Studio w Warszawie.

Sześć nagród w wysokości 5 tys. złotych przyznano: Jędrzejowi Andrzejewskiemu za tytułową rolę w „Matce Courage” Bertolta Brechta w Teatrze Powszechnym w Łodzi, Włodzimierzowi Kłopotkiemu za rolę Oskara w „Opowie-

Dokończenie na str. 2

Piotr Jaroszewicz przyjął R. Rifai'a

11 bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął przebywającego w naszym kraju ministra łączności Iraku — Raszida Rifai'a.

W czasie spotkania omówiono zagadnienia współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między oboma krajami, ze szczególnym uwzględnieniem problemów rozwoju dwustronnej współpracy w dziedzinie poczty i telekomunikacji.

PAP

od GTOSU tygodnia

Wobec zmian nad Renem

Ustąpienie Willy Brandta ze stanowiska kanclerza NRF jest wydarzeniem, które budzi żywe zainteresowanie nie tylko w samej Republice Federalnej. Jest to w pełni zrozumiałe. Brandt jest politykiem, który po latach chadeckich rządów doprowadził do reorientacji polityki NRF. Chodziło tu przede wszystkim o stosunek do krajów socjalistycznych. Zawarcie układów ze Związkiem Radzieckim, Polską, NRD, Czechosłowacją i normalizacja stosunków z innymi krajami socjalistycznymi były wyrazem nowego podejścia rządu NRF do spuścizny którą pozostawiła II wojna światowa, a której skutków nie chciała do końca uznać rządząca uprzednio chadeczka.

Nic więc dziwnego, że wszystkie Niemcy odgłosy w związku z ustąpieniem Brandta są nacechowane sympatią do niego jak człowieka i polityka, a także wyrażają przekonanie, że brandtowska polityka powinna być kontynuowana przez jego następców. Polityka ta bowiem leżała w interesie wszystkich państw i narodów Europy

Była i jest ona ważnym elementem w procesie odprężenia i normalizacji na naszym kontynencie. Dlatego też należy z sympatią przyjąć zarówno oświadczenie desygnowanego na kanclerza Helmuta Schmidta, jak i rzecznika rządu NRF von Wehmar, że polityka zapoczątkowana przez rządy Brandta — Scheella nie ulegnie zmianie.

Ciekawa jest również reakcja większości ludzi w Niemieckiej Republice Federalnej na ustąpienie Brandta. Kiedy był w władzy, wielu z nich narzekało na dolegliwości dnia codziennego. Obecnie, kiedy ustąpił — widać się sprawę inaczej. Brandt, według tych opinii jest człowiekiem, który wniósł nowe elementy do politycznej rzeczywistości Republiki Federalnej. Podstawowym elementem była jego polityka normalizacji i budowania pokojowego współżycia z krajami socjalistycznymi. O tym, że opinia w NRF reagowała nie w taki sposób, jak oczekiwano tego najbardziej wsteczne siły, świadczy fakt, że nawet przedstawiciele obu

chrześcijańsko-demokratycznych stronnictw (CDU-CSU) musieli, wyczuwając te nastroje, wyrazić się pozytywnie o Willy Brandcie.

Nasze stanowisko wobec zmian nad Renem jest jednoznaczne, nie dyktowane żadną koniunkturą. Uważamy, że proces odprężenia i normalizacji stosunków powinien być kontynuowany.

Jednym z ważniejszych elementów tego procesu jest systematyczna poprawa i regulowanie otwartych jeszcze spraw między Polską i NRF. Dawaliśmy niejednokrotnie, wraz z innymi krajami wspólnoty socjalistycznej, wyraz temu, że nasze podejście do problematyki pokojowego współżycia oparte jest na solidnych podstawach.

Trudno byłoby nie zauważyć w Polsce oczywistego faktu, że w Niemieckiej Republice Federalnej w ostatnich latach scenę polityczną określały nieustające ataki na rządy Brandta — Scheella, podejmowane przez te siły, które nie wyciągnęły żadnych wniosków z przeszłości. Obecnie „politycy” kalibru Cza i Hupki nie przeżywają bynajmniej chwil triumfu. Łatwo bowiem prowadzić nieodpowiedzialne ataki, natomiast trudniej, w takich chwilach jak obecnie, załamanie koncepcji innej polityki, która odpowiadałaby nowej rzeczywistości roku 1974.

TADEUSZ DERLATKA

Obrady ludzi dobrej woli

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł)
warta (52 zł) półroczna (104 zł) rok (208 zł)
zysujemy za pośrednictwem blankietów PKO
z siedzibą w Warszawie, ul. Prasa - Książka - Ruch" ul.
Wierzyńska 9 60-813 Poznań na konto
PKO nr 5-6-151 ponadto listonosze i urzędy
pocztowe A indeks nr 35020 E-16

Bestseller w kuchni

Prawdziwym rynkowym bestsellerem, na wystawie zorganizowanej pod hasłem „Merkury-73”, podczas niedawnych Targów Włoskich, okazały się segmentowe meble kuchenne z Wolsztyna. W plebiscyście zwiędających meble te uzyskały największą liczbę głosów spośród 300 eksponatów zgłoszonych do udziału w ogólnopolskim, międzyzakładowym konkursie „Produkujemy dla rynku Merkury-73”. Odpowiedzi na pytanie o to, jak doszło do powstania tej udanej rynkowej propozycji szukamy w Wolsztyńskiej Fabryce Mebli.

TYPOWO A JEDNAK INACZEJ

To, że zestaw nazwany W-70 zrobił karierę nie jest wcale dziwne. Wystarczy go zobaczyć — jest po prostu bardzo ładny, a przy tym niezwykle funkcjonalny. Konstrukcja tego modelu oparta jest na typowych elementach od dawna produkowanych przez fabrykę. Dostosowano je tylko do nowych wymagań. Zastosowano więc przede wszystkim śmiałe kolory (m.in. czerwony pomarańczowy, niebieski), zmieniono szerokość płyt — wyrównując do standardowych szerokości sprzętu kuchennego, takiego, jak lodówki, zlewozmywaki, kuchenki gazowe; zastosowano oświetlenie stanowiska roboczego i co najważniejsze, podwyższono cały zestaw o 40 centymetrów.

Gdyby chcieć więc, na przykładzie wolsztyńskim, sprecyzować receptę na rynkowy sukces — byłaby ona niezwykle prosta: konstruując nowy wyrób, trzeba wziąć pod uwagę przede wszystkim wymaga-

nia użytkowników. Problem jednak w tym — jak te wymagania rozpoznać?

Ze badania opinii konsumentów jest u nas kiepsko zorganizowane — wiadomo od dawna. Daleko nam do badań rynkowych z prawdziwego zdarzenia. Za konsumentów myślą handlowcy i (nie zawsze) naukowcy z różnego rodzaju instytutów świadczących usługi przemysłowi produkującemu na rynek.

GDZIE JEST HANDEL?

Zestaw wolsztyński mebli kuchennych W-70 jest przede wszystkim dziełem konstruktorów i technologów z tejże fabryki. Pracując nad nowym modelem, jego twórcy korzystali z pomocy Instytutu Budownictwa Mieszkaniowego w Warszawie. Efekt tej spółki przeszedł oczekiwania. Mogli jednak również dobrze okazać się niewypałem. Nie brali bowiem udziału w jego powstawaniu przedstawiciele handlu, a więc ludzie obecnie najbardziej zorientowani w gustach klientów. Chwała więc producentom, że sami „trafili w dziesiątkę”, nasuwa się jednak refleksja, iż w dalszym ciągu handel nie spełnia wszystkich swoich zadań.

Dowodem na to twierdzenie są także dalsze losy modelu W-70. W ubiegłym roku, kiedy to zestaw wszedł do produkcji, zrobiono 525 kompletów. Zaden z nich jednak nie trafił do sklepów meblowych — wszystkie zostały zakupione przez radomską spółdzielnię mieszkaniową, która wyposażyła w tego typu meble budowane przez siebie mieszkania. W roku bieżącym, mimo że zestaw spotkał się z

powszechnym uznaniem, handlowcy zbytnio nie domagali się właśnie takich mebli. Natomiast radomska spółdzielnia zakupiła 1200 kompletów. Taką też była pierwsza propozycja producentów. Wniosek z tego taki, iż znów nie widzieliśmy tych mebli w sklepach. Dopiero w wyniku szerokiego rezonansu opinii konsumentów podczas Targów, Wolsztyńska Fabryka Mebli sama zaoferowała podwyższenie produkcji w bieżącym roku do 8 000 kompletów. Na taką wielkość produkcji jest już zapewniony materiał. Stąd nadzieja, że nie będziemy musieli zazdrościć mieszkańcom Radomia... wielkopolskich kuchni.

CHCĄ CZY MUSZĄ?

Przeglądając się pracy wolsztyńskich meblarzy, dochodząc w rozmowach przyczyn niezaprzeczonego sukcesu z zestawem W-70, próbowałem wywnioskować, jakie są obiektywne przyczyny zmuszające producenta wytwarzającego na rynek do respektowania gustów konsumenta. Najoczywistszym wskaźnikiem jest powodzenie wyrobu na rynku. Ale kryterium to dobre jest tylko wtedy, kiedy istnieje pełne zaspokojenie potrzeb w danej branży. W meblach, jak wiadomo, tak nie jest. Gdyby wolsztyńskie segmenty były brzydsze i mniej funkcjonalne, też znajdowałyby nabywców.

Jaki więc jest bodziec do robienia rynkowych bestsellerów? Ekonomiczny — żaden. Wchodzi w grę jedynie ambicja, chęć pokazania się z jak najlepszej strony i twórczy niepokój konstruktorów i technologów. W wypadku Wolsztyna, zakładu znanego ze swej dobrej marki nie od dziś, są to powody wystarczające do serwowania coraz lepszych wyrobów. Ale w ilu wypadkach bodźców tych nie wystarcza?

Właściwie ton tego artykułu powinien być zupełnie inny. Powinno być o zaangażowanej, dobrej zasadzie, o jej sukcesach o dyplomach, listach z podziękowaniami za dobre wyniki od I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i premiera Piotra Jaroszewicza, o sztafecie ministra i związków zawodowych dla Wolsztyńskiej Fabryki Mebli za zajęcie pierwszego miejsca w ogólnopolskim współzawodnictwie zakładów meblarskich i jeszcze o innych powodach do chwały. Jednak wolsztyński sukces nastąpił nie dzięki minorowemu. Jest on niezaprzeczalny i tym cenniejszy, że wynika tylko i wyłącznie z solidnej postawy całej załogi. Ale chciałoby się, aby do takiej roboty jaką wykonują w Wolszynie zmuszali ekonomiczne mechanizmy, a nie tylko dobra wola.

Wtedy mielibyśmy bestsellery nie tylko w kuchni, ale na każdym kroku. I nie tylko z Wolsztyńskiej Fabryki Mebli.

JAN KORZENIEWSKI

Najwyższe w Azji



Nowe wieżowce w centrum stolicy Japonii — Tokio. Z prawej — Shinjuku Sumitomo, 52-piętrowy (200 m). Z lewej Mitsui (215 m). Obydwa są najwyższymi budynkami w Azji.

CAF — UP?

O skuteczną opiekę społeczną

Życie za ścianą

Blisko 70-letni mężczyzna, inwalida. Cały jego majątek — to skromne oszczędności. Noce spędza na dworcach i w parkach. Pijacy i chuligani nie zaczepiają — bo cóż taki nędzarnik może mieć wartościowego?

Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Dzielnicy Rady Narodowej staje przed nie lada problemem: brak zameldowania. W tej sytuacji zdobyć miejsca w domu opieki — i tak niełatwe — staje się wręcz niemożliwe. Opiekun społeczny rozkłada bezradnie ręce: na razie zapewniliśmy nieoficjalnie noclegi w domu dziennego pobytu rencisty. Wydaliśmy bezpłatne bony obiadowe do baru mlecznego. Na razie...

Na ulicy słabnie staruszka. Diagnoza lekarska — wycieńczenie. W czasie kuracji szpitalnej opiekun społeczny przeprowadza wywiad środowisko wy. Staruszka zajmuje mieszkanie w dużym bloku. Brud, robactwo. Sprzątać nie miał kto. Z czego żyła, czy ktoś u niej bywał? Nikt nie wie. Po żmudnym dochodzeniu okazuje się, że miała oszczędności. Tyle, że ktoś podający się za opiekuna pieniądze te podjął i... ślad po nim zaginął. Mieszkanie zdezynfekowano i odnowiono. W ADM-ie nie chciało słyszeć o bezpłatnym, społecznym wykonaniu pracy. Za blisko 2 tys. zł ściany pokoju zostały byle jak ochlapane farbą. Nie oszczędzono przy tym nieokrytej pościeli i sprzętów.

To tylko dwa przykłady spraw będących chlebem powszednim opiekunów społecznych. Wybrane zostały nie bez powodu. Ilustrują bowiem dwa najistotniejsze progi, zmniejszające skuteczność wysiłków najbardziej oddanych sprawie

opiekunów. Są to — trudności administracyjne, oraz brak zainteresowania środowiska ludźmi starymi, chorymi i samotnymi.

Starzy, samotni ludzie, bez dachu nad głową powinni być bez wątpienia umieszczani w domu opieki lub zakładzie dla przewlekle chorych. Tylko że takich obiektów jest ciągle za mało, a budowa nowych przebiega nad wyraz słabiej. Ciągłe jeszcze inwestycje te najłatwiej „wypadać” z planów wojewódzkich rad narodowych, a jeżeli już się utrzymają — są „wyrzucane” na terenach nieuzbrojonych i dla tego typu budownictwa często zupełnie nieprzydatne. Argument — pierwszeństwo mają szpitale i inne obiekty opieki zdrowotnej. Na rubieżach tak zawężonego sposobu myślenia pozostaje jednak prawda oczywista: wobec braku innych możliwości wielu starych ludzi przetrzymywanych jest w szpitalach, co z kolei zmniejsza liczbę łóżek, na które czekają chorzy.

Wyjście wydaje się proste: zapewnienie fachowej opieki pielęgniarzkiej w miejscu zamieszkania. Wśród potrzebujących takiej pomocy procent bezdomnych i mieszkających w skrajnie złych warunkach jest znikomy. W tym miejscu rozpoczyna się jednak problem, o którym opiekunowie społeczni mówią jako o największej swojej bolączce. Jest nim brak kwalifikowanych pielęgniarzek PCK. Przykładowo — w jednej tylko dzielnicy liczba zgłoszeń do oczekujących pomocy domowej w br. przekroczyła 100, zaś liczba pielęgniarzek wyniosła równo

15. Z góry wiadomo więc, że lwią część tych zgłoszeń jest nie do załatwienia.

Praca pielęgniarzki zatrudnionej w Wydziale Opieki Społecznej jest szczególnie uciążliwa. Podopieczni — ludzie starzy i schorowani — są niejednokrotnie trudni we współżyciu. Inni traktują wizytę pielęgniarzki jako okazję do wyrażenia się i wygadania. Mnóstwo czasu pochłaniają dożady. Otrzymywany w zamian przez pielęgniarzkę ekwiwalent pieniężny — jest wobec nakładu sił i energii niemal symbolem.

Instytucja opiekuna społecznego nie jest konieczna tam, gdzie mieszkańcy domu organiczają pomoc samoradnie. Najczęściej leży to bowiem w mocy sąsiadów. Wystarczy wpaść na tradycyjne „co słyhać”, przynieść zakupy, posprzątać — słowem: okazać odrobinę zwykłej, ludzkiej życzliwości. Niestety, przykłady pozytywne takiego zainteresowania nie dołąsają zza ściany należą do kategorii chlubnych wyjątków. Zresztą problem to nie nowy, poświęcono mu już wiele słów. Zamiast więc powtarzać prawdy oczywiste — chwila refleksji nad zakończonymi w październiku br. wyborami do samorządów osiedlowych.

Wydaje się, że ich członkowie powinni być — jako współgospodarze osiedla — zorientowani w sytuacji życiowej ludzi tam mieszkających. Powinno im też myśleć o zorganizowaniu sąsiedzkiej pomocy w sytuacjach tego wymagających, powołując Wydział Opieki Społecznej o wypadkach wykraczających poza możliwości takiej pomocy. Słowem — samorząd osiedlowy winien włączyć się także jako instrument rozpoznania potrzeb w zakresie pomocy społecznej. Przed zbytnim optymizmem powstrzymuje jednak niepokojące zjawisko. Otóż w wielu samorządach tworzy się sekcje opieki społecznej złożone wyłącznie z działających już od dawna na terenie osiedla opiekunów. Motywacja jest z pozorów nawet logiczna: ci ludzie znają najlepiej teren i ten typ pracy. Tylko, że w ten sposób ci sami ludzie wykonują tę samą robotę, tyle że przybiera im dodatkowy sztyt. W rzeczywistości nowa komórka samorządowa nie jest dla nich żadną pomocą. Takie ustalenie sprawy grzebie już na wstępie ważną i coraz bardziej potrzebną dziedzinę pracy samorządów, nad którą warto się chyba głębiej zastanowić.

MAREK TUMANOWICZ

Kaliszanie kochają teatr

Kwitną ogromne kasztanij. Przechylone nad płynącą doliną Prosną, wspaniale, wysokie, dowodnie świadczą swym delikatnym kwieciami o pełni wiosny. W maju — Kalisz jest przepiękny. Jego pełen zakątków park w sercu miasta, rzeka i jej odnogi, rozliczne malownicze mosty, zauki i barokowe zabudowania — wabią swą urodą, nakazując wręcz przybywającym tu pozostać.

Przyjechałem tu dla uchwycenia atmosfery XIV Kaliskich Spotkań Teatralnych. Rzecz z samej swej natury zwiewna, ulotna. Nastrojów chwili.

Stupy ogłoszeniowe: „Sen”, „Hamlet”, „Matka Courage”. Barwne afisze teatralne opłotły, objęły owe słowne, służące przecież wszelkim przejawom bieżącego życia — w niepodzielne władanie. W centrum miasta — wielkie fotogramy z prezentowanych w Kaliszu sztuk. Rozliczne graficzne symbole Spotkań.

Międzynarodowy Klub Prasy i Książki. Godzina 17, jedna z imprez towarzyszących Spotkaniom. Dyskusja z człowiekiem teatru, dzieckiem, któremu o Kaliszu było głośno w teatralnej Polsce. Pełna pasji i — wzruszenia. „A czy naprawdę nie żal państwu, żeście od nas odeszli”. Po spotkaniu — gorąca prośba: „My tak bardzo chcemy dzisiaj przedstawienie zobaczyć, a biletów nie ma...”

Rzeczywiście — na drzwiach zamkniętego jeszcze teatru kartka: „Wszystkie bilety na XIV KST wyprzedane”. Wchodzę do teatru tylnym wejściem. Tam — mnóstwo młodzieży. Błagalnie patrzy na portierkę. Inne grupy młodych nerwowo krążą wokół teatralnego budynku.

Widownia mieści 500 osób. Według obliczeń ludzi mających rzecz — na wieczornym przedstawieniu w tym dniu było widzów 1200. Sam stoję stłoczony pod ścianą. Wszystkie, dosłown-

nie wszystkie przejścia na parterze, na obu balkonach — zatłoczone. Część ludzi stoi na korytarzu, stamtąd — wychylając się poprzez inne rozpaczu — kieruje wzrok na scenę.

Oglądałem to przedstawienie w Poznaniu. I tu było ono gorąco przyjmowane, zebrało zresztą świetne recenzje. To, co się dzieje jednak z publicznością w Kaliszu, przechodzi wszelkie pojęcie. Każdy song, każda niemal ważniejsza kwestia zbierają burze oklasków. Słowa o tym, z czego naprawdę „żyje ciele”, wchłaniane są bez reszty przez zasłuchaną widownię. Po trzygodzinnym niemalże spektaklu, oglądanym w tłoku i w ścisłości widownia się demokratyzuje — ci dotychczas wygodnie siedzący też wstają, zrywają się ze swych miejsc. 1200 ludzi bije teatrowi długie, nie milknące brawa. Młodzi z naręczami kwiatów wbiegają na scenę, odszukują swoich ulubieńców. Widzę — tży na twarzach aktorów. A potem — za kulisami — długie kolejki po autografy. I znowu kwiaty — od tych, którzy nie śmieli ofiarować ich publicznie.

Po spektaklu idę z przyjaciółmi do „Wanatówki” cudownego kaliskiego zakładu dla artystów, Klubu SPATIF-u. W poświęconych narkowych lamp kwitnących kasztanach schylone nad Prosną wyglądają jeszcze bardziej patetycznie niż za dnia. Za nami idą milczący teraz, dziwnie skupieni ludzie.

Pokażcie mi takie drugie miasto w Polsce, dla którego teatr, ta jedna z najważniejszych form ludzkiego działania, jest wprost oddechem życia, całą niemal jego radością. Jak jest dla tej wspaniałej młodzieży, dla wszystkich zafascynowanych teatrem kaliszian.

WŁODZIMIERZ BRANIECKI



Przed sezonem

Ośrodek sportów wodnych przysposobia się do sezonu sportowyrystycznego. Młodzież pod okiem trenerów sposobi żaglówki, motorówki i kajaki do spuszczenia na wodę. Na zdjęciu — „kosmetyka” żaglówek.

CAF — fot. Moroz

Inżynierowie 44 specjalności

Zaprzyjżniony z Poznaniem Charków, jest dwa i pół raza większy od naszego miasta. Charkowski przemysł, jest trzykrotnie większy od poznańskiego. Odpowiednio większe jest także tamtejsze zaplecze naukowo-badawcze i techniczne. Obok uniwersytetu, politechniki i licznych innych wyższych uczelni, bezpośrednio lub pośrednio pracujących na rzecz gospodarki, istnieje tam sporo instytutów, laboratoriów, zakładów badawczych i prototypowni różnych branż, z którymi warto współpracować. Tym więcej, że one same też tego chcą.

Korzystając z zachęty wyrażanej przez współpracujące z sobą komitety partyjne, rady narodowe i władze administracyjne obu miast i regionów, poznańskie koła gospodarcze i środowiska naukowo-techniczne zaczynają nawiązywać coraz bliższe kontakty.

Weźmy dla przykładu politechnikę obu miast. W 1971 roku obie uczelnie wymieniły między sobą delegacje naukowe dla bliższego poznania się i ustalania tematów do współdziałania. W 1972 roku kolejne delegacje podpisały pierwszą umowę o współpracy w dziedzinie termicznej obróbki metali, wymiany doświadczeń z zakresu dydaktyki oraz wymiany kadr. W 1973 roku zaproszono do Charkowa kolejnych naukowców z Poznania oraz kontynuowano współpracę w uzgodnionych dziedzinach. Charkowscy naukowcy przybyli z wizytą do Poznania.

Współpracą obu naszych miast, regionów i uczelni, żywo interesuje się charkowska prasa, podkreślając, że może ona i powinna obu stronom przynieść korzyści i działać na rzecz socjalistycznej integracji. A ponieważ praktyka dowodzi, że główną przeszkodą w szybszym rozwoju współpracy między nami, jest — co tu ukrywać — słaba znajomość języka rosyjskiego w Poznaniu, a polskiego w Charkowie, tamtejsza prasa mocno popularyzuje kursy języka polskiego, organizowane przez doc. H. Sokołowską na Charkowskim Uniwersytecie im. Gorkiego. Kursy te cieszą się dużym powodzeniem.

Motocyklem dookoła świata

24-letni był londyński policjant, David Waldram ze swoją 21-letnią przyjaciółką, Joan Green, wyruszył w podróż dookoła świata w lipcu ub. roku i dotychczas przebył Europę, Pakistan, Malezję, Singapur.

Jako środek lokomocji wybrali... motocykl o pojemności silnika 125 cm. Pojazd spisuje się dotychczas bez zarzutu. Waldram stwierdził ostatnio w wywiadzie, że postanowił udać się motocyklem w taką podróż, ponieważ zbyt wiele nachodził się w życiu... (PAP)

Miłośnicy polonistyki założyli tu nawet Klub Polski, w którym mówi się i czyta tylko po polsku.

Będąc w Charkowie, wykreśliłem dzień na poznanie tamtejszej politechniki. W towarzystwie kierownika działu nauki i szkół wyższych z zaprzyjżnionej z „Głosem” redakcji „Socjalistycznej Charkowszczyzny” — Igora Olechowicza Rudenki, odwiedziłem rektorat i komitet partyjny uczelni. Rozmawiałem z profesorami, także z tymi, którzy przebywali już w Poznaniu oraz ze studentami. Udało mi się też spotkać rodaka, absolwenta politechniki charkowskiej, który przyjechał tam po nownie z Poznania, by finalizować swą pracę naukową. Wszyscy z zadowoleniem mówili o dotychczasowych kontaktach i sugerowali celowość ich rozszerzania.

Zwiedziłem też kilka zakładów badawczych pracujących także na rzecz Polski bibliotekę dysponującą ponad milionem książek, izbę pamiętek i historii Instytutu. To co zobaczyłem przeszło moje oczekiwania.

Charkowski Instytut Politechniczny im. Lenina (tak na zrywa się obecnie tamtejsza politechnika) jest ogromny. Skupia 1600 pracowników naukowych i 2200 pomocniczych oraz kształci 23 000 studentów, w tym 400 zagranicznych. Polska grupa studencka liczy tam 32 osoby.

Instytut ma bogate i szczytne tradycje, które stara się pielęgnować i przyswajać młodzi. Powstał w 1885 roku. Był pierwszą na Ukrainie wyższą uczelnią techniczną. Na dwóch wydziałach: mechanicznym i chemicznym, kształcił 500 studentów. Na owe czasy było to dużo. Przedstawiciele charkowskiej uczelni brali udział w międzynarodowych zjazdach naukowych i kongresach. Wśród pedagogów byli wybitni uczeni rosyjscy tamtych czasów: matematyk — A. M. Łapunow, teoretyk mechaniki — W. A. Kirpiczew i inni. W izbie pamiętek i historii natknąłem się też na typowo polskie nazwiska.

Niektórzy naukowcy i studenci sympatyzowali z ruchem postępu. Uczestniczyli w rewolucyjnych wydarzeniach 1905 roku. Jeden z młodych absolwentów uczelni: I. M. Chodkiewicz, został za to zesłany na Syberię. Później, w 1917 roku, w Instytucie powstała Czerwona Gwardia. Jej członkowie bili się na wszystkich frontach wojny domowej. Wiele stało się sławnymi dowódcami.

Po rewolucji, w latach 1918 — 1941, Instytut oddał duże usługi młodej władzy radzieckiej, przygotowując dla niej specjalistów do realizacji kolejnych planów 5-letnich. W Instytucie powstało też wiele teoretycznych koncepcji technicznych, potwierdzonych następnie przez życie oraz szereg udanych konstrukcji maszyn, sil-

ników, pojazdów i urządzeń przemysłowych. Między innymi tu właśnie powstała pierwsza radziecka turbina energetyczna. Z charkowskiego Instytutu brano też kadrę do tworzenia zakładów wyższych uczelni technicznych w wielu młodych republikach azjatyckiej części ZSRR.

Po II wojnie światowej Instytut rozrósł się i unowocześnił. Tu powstawały wtedy teoretyczne założenia konstrukcyjne wiele unikalnych na owe czasy maszyn i urządzeń, pracujących w radzieckich i polskich zakładach, m.in. w Hucie im. Lenina w Krakowie, w Hucie im. Bieruta w Częstochowie, w wielkich elektrowniach „Turów” i „Pątnów”. W Charkowie zrodziły się też fragmenty koncepcji planów budowy i wyposażenia Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych.

Obecnie Instytut kształci inżynierów 44 specjalności, bo tego domaga się gospodarka. Nie ma tu jednak zwolenników nadmiernego rozdrabniania i zawężania specjalności. Być może dlatego, że sam Instytut zdobył sławę w kilku kluczowych kierunkach: w mechanice i w budowie maszyn, w inżynierii chemicznej i materiałowej oraz w energetyce i elektrotechnice. W tych kierunkach kształci na pięć i pół letnich studiach, inżynierów o zacięciu teoretycznym i w tych dziedzinach ma też ta uczelnia największy dorobek teoretyczny i praktyczny.

W rektoracie dowiedziałem się, że Instytut tysiacykami naci jest powiązany z radziecką gospodarką. Z każdego podejmowanego 100 tematów, 80 służy zakładom pracy, a 20 rozwojowi teorii. Każdy rubel wydany w 1973 roku na badania, przynosił Instytutowi dwa i pół rubla dochodu.

Gospodarcę daje to jeszcze większe korzyści. Mówiono mi, że ze współpracy Instytutu z biurem konstrukcyjnym Charkowskiej Fabryki Traktorów powstał ostatnio niezwykle ekonomiczny i sprawny traktor „T-150”. Instytut walczy o sfinansowanie największego w Europie turbo generatora o mocy 1000 megawatów. W latach 1971 — 73 kadra Instytutu zgłosiła 250 wynalazków, w tym 8 o kluczowym znaczeniu dla gospodarki. Niektóre z owych 250 wynalazków, jak na przykład tyrystorowy generator impulsów, służący do regulowania automatycznych obrabiarek trafiły już do Polski.

Gdy w rozmowie z docentem Niną Aleksandrową Tananko, która w 1972 roku położyła swój podpis na dokumencie o cząstkującym współpracy z Politechniką Poznańską, zapytałem, czy po wizycie w Poznaniu i rozejrzeniu się w naszych możliwościach, widzi potrzebę rozszerzenia tej umowy na nowe obszary, odpowiedziała, że tak.

Warto z takim partnerem współpracować.

PIOTR CHOJNACKI



Zofia Dąbkowa
Fot. — K. Przychodźki

Czy trzeba lepszego sprawozdania dla umiejętności pedagogicznych niż odwiedzin dawnych absolwentów przybiegających do starej budy, by pochwalić się świeżo wpisanym stopniem do studentckiego indeksu? Dyrektor VII Liceum Ogólnokształcącego im. Dąbrowskiej — Zofia Dąbkowa przywykła do tych wizyt. Są częste. Dawni uczniowie przychodzą nie tylko się pochwalić, niejednokrotnie i po radzić się. Przywykli bowiem, że nauczyciel jest nie tylko egzekutorem przyswojonej wiedzy, ale również przyjacielem. — Nie może być inaczej, stwierdza moja rozmówczyni. — Najpoważniejszym zadaniem szkoły jest wychowanie człowieka.

Poczynania dyrektorskie Zofii Dąbkowej konsekwentnie zmierzają ku wypracowaniu najsukuteczniejszych metod wychowawczych. Wyjątkową wagę przywiązuje się do pracy wychowawcy klasowego. Nie zdarzyło się, aby w nawale służbowych zajęć ona czy wychowawca nie znaleźli czasu

Z DOBRYCH NAJLEPSI Najważniejsze jest wychowanie

na rozmowę z uczniem, a bywa tych rozmów sporo. Również od nauczycieli wymaga nawiązywania kontaktów z uczniami. Uważa, że dzięki nalezycie pojętemu kontaktowi wychowawcy z uczniami mogą się ujawnić zdolności tych uczniów, co to przechodzą niezauważeni na innych lekcjach. Przykładem są zajęcia z Wychowania Obywatelskiego, częściowo przygotowywane przez uczniów.

„Dąbrowska” usytuowana jest w historycznym, acz mocno sfałgowanym budynku. W szkolnej auli mieści się tylko część młodzieży. Uroczystości szkolne z konieczności więc odbywają się w klasach. To co inni uznaliby za utrudnienie dyrektorka przyjęła jako okoliczność sprzyjającą, wychodząc ze słusznego założenia, że mówienie o sprawach uroczystych wielkiej wagi w kameralnym gronie, w klasie, pogłębia nastrój, czyni sprawy i wydarzenia odświętnie bardziej bliskimi.

Z satysfakcją słucham, gdy dyrektor Dąbkowa mówi o młodzi. Uważa, że młodzi nie są zli, że grupka nieprzystosowanej, zdeprawowanej młodzieży nie może przesądzać o ogromnej większości, która jest pracowita, uczciwa. To powód do dumy, że jest docieklawa, że nie godzi się ze złem, że chce świat uczynić lepszym. To dorobek uczynić lepszym. To dorobek, który musi być — mówi Zofia Dąbkowa — że wcale

nie jest idealnym, jak chcą niektórzy, by kształtować młodych na obraz i podobieństwo swoje. Gdy zajdzie potrzeba młodzi potrafią pomóc, okazać czułość. Dali temu niejednokrotnie wyraz.

O dyrektor Zofii Dąbkowej mówi się w środowisku, że zawsze staje po stronie młodzieży. Nie z racji przypodobania się wychowancom, to mądrość życiowa i pedagogiczne doświadczenie pozwalają dostrzec problemy młodych we właściwym wymiarze. Gdy tylko możliwe unika represji, jest zwolenniczką wychowania poprzez perswazję. Represja nie jest skutecznym narzędziem wychowawczym mówi.

Jako wytrawny pedagog Zofia Dąbkowa stara się, aby szkołę kierowaną przez nią opuszczały absolwenci z ukształtowaną osobowością, wyposażeni w solidny zasób wiadomości. Dlatego też wszystkie nowości programowe i modne innowacje metodyczne wprowadzane są po dokładnej analizie czy i w jakim stopniu pomogą uczniom.

Zofia Dąbkowa od pięciu lat pełni funkcję dyrektorki VII Liceum Ogólnokształcącego im. Dąbrowskiej w Poznaniu. Jest członkiem KW PZPR i członkiem Komisji Oświaty i Nauki tegoż Komitetu. W uznaniu za sług odznaczona została m. in. Srebrnym Krzyżem Zasługi.

BARBARA
GRZEGORZEWSKA

Przygotowania do MTT-74

Propozycje krajów socjalistycznych

Na terenach Międzynarodowych Targów Poznańskich obserwuje się coraz większy ruch. Trwają prace zarówno w halach jak i przy przyjmowaniu pierwszych eksponatów nadchodzących w pierwszej kolejności od głównych wystawców ze Związku Radzieckiego, NRD i Czechosłowacji oraz od krajowych uczestników zbliżających się Międzynarodowych Targów Technicznych. Odbędzie się one w dniach od 9 do 18 czerwca, a łącznie z Polską weźmie w nich udział 30 państw.

W związku z przypadającą w br. 25 rocznicą powstania RWPG, ekspozycja polska będzie ukazywać nasze możliwości eksportowe we wszystkich dziedzinach gospodarki. Ukazana będzie wszechstronny dorobek krajów RWPG, ich udział w gospodarce światowej a także udział Polski w osiągnięciach wspólnoty socjalistycznej.

W ekspozycji polskiej największą uwagę po winny zwracać propozycje przemysłu ciężkiego i maszynowego. Ciekawie zapowiadają się oferta przemysłu okrętowego, m. in. 21 modeli statków oferowanych przez „Centromor” z 105 tys. DWT rudoropomasowcem na czele oraz propozycje „Navimoru” obejmujące m. in. silniki okrętowe HCP. Interesującą ofertę przedstawia też znane w świecie Zjednoczenie „Zemak” (budowa ciężkich maszyn) oraz „Chemak”, specjalizujące się w produkcji u-

ządzeń chemicznych. Inne wiodące branże w ekspozycji polskiej, to automatyka i aparatura kontrolno-pomiarowa, przemysł motoryzacyjny z rodziną „Fiata”, przemysł obrabiarkowy, lotniczy, elektrotechniczny oraz maszyny budowlane i drogowe.

Ciekawie zapowiadają się ekspozycje krajów socjalistycznych. ZSRR zaprezentuje m. in. maszyny dla kopalni węgla, maszyny drogowe, sprzęt dla przemysłu naftowego, urządzenia dla chemii. Tradycyjnie też w radzieckim pawilonie poczesne miejsce zajmą nowoczesne obrabiarki do metali, narzędzia, aparatura medyczna oraz elektronika.

Wypożyczenie zakładów przemysłu chemicznego, maszyny budowlane, precyzyjne obrabiarki oraz motoryzacja — dominować będą w ekspozycji NRD. Czechosłowacja — jeden z najstarszych uczestników poznańskich Targów przedstawi także dużą kolekcję maszyn obróbkowych, aparaturę pomiarową, sprzęt laboratoryjny i elektroniczny, maszyny spawalnicze i maszyny dla przemysłu chemicznego. Elektronika, precyzyjna aparatura i wyposażenie dla wielu gałęzi przemysłu pokażą w Poznaniu wystawcy węgierscy. Także ekspozycje Bułgarii i Rumunii oraz Kuby zaprezentują w większym niż dotychczas stopniu rosnące możliwości przemysłu w tych krajach.

(map)

Ten dzwonek otrzeźwił mnie natychmiast. Zerwałem się, sądząc, że to Danka. Książka klasnęła o parcie, a i ja stuknąłem o coś kolanem. Podniosłem książkę, poprawiłem poduszki na wersalce, podciągnąłem krawat i zawróciłem do wersalki, aby podnieść nie zauważony przedtem „Przekrój”. Smuga słońca na seledynowej ścianie raziła w oczy. Było już na pewno po szóstej, bo od razu przypomniałem sobie komunikat totalizatora w radio, po którym ogarnęło mnie przemożne uczucie senności. Oczywiście, żadnego trafienia i jutro rano trzeba będzie znowu pójść do pracy. Tłumiąc ziewanie, rozwiązywałem głośno krzyżówkę, choć nie lubię krzyżówek. Danka odpowiedziała mi na trzy lub cztery pytania, podnosząc za każdym razem duże smutne oczy znad listu do mamy. I kiedy już straciłem nadzieję, że czegoś nie będzie wie działa, wzrok mój padł na jedno z ostatnich pytań w rubryce poziomo. Dorzecze Amazonki.

Danka wsadziła do ust koniec długopisu — zobacz w atlasie.

ANDRZEJ ZEYLAND

Widok z twojego okna

O to mi właśnie chodziło. Miałem nareszcie pretekst do wyjścia z jej pokoju. Atlas znajdował się u mnie za ścianą, na półeczce przylegającej do wersalki. Położyłem się od razu na niej z małą encyklopedią na brzuchu i płachtą „Przekroju” na twarzy. Wszystko to dla zachowania pozorów, że szukam dorzecza, Danka bowiem bardzo nie lubi, kiedy śpiam w dzień.

I wtedy odezwał się dzwonek.

Zerwałem się, nie będąc zrazu pewien, kto i gdzie dzwoni? Telefon, budzik, czy dzwonek od drzwi? Ale gdy podniosłem „Przekrój” i usłyszałem szybkie kroki Danki, wiedziałem już, że to właśnie od drzwi i nagle doznałem cudownie nonsensownego uczucia, że to ktoś z dyrekcji Toto-Lotka, że jednak mam szóstkę.

A to była Ewa z matką. I

dopiero wtedy ujrzałem ją naprawdę: smukłość jej talii, dekolant obszyty białą koronką i sztywne wystrzelające z niego jak róża sztampowa o małej pachnącej głowie. Usadowiła się w samym środku pokoju przy stoliku pod lampą i płochliwie głupstwa o szczęście i miłości, pytając mnie co chwile, co myślę o tym, a co o tamtym, czy jest właśnie tak czy inaczej, zdrabniając pieszczotliwie moje imię pokazując wszystko, co pokazać było można w krótkiej sukience bez rękawów.

Siedzieliśmy z Danką na wprost siebie, Danka pod jedną ścianą, ja pod drugą, matka Ewy gdzieś z boku z ustnikowym papierosem w palcach i uśmiechałymi się do siebie w milczeniu. Tylko Ewie nie zamykały się drobne, zresztą źle umalowane usta, ale Ewa miała zielone oczy i duże zielone klipsy.

Tydzień później żona oświadczyła mi, że jest w ciąży. — Jeżeli to wszystko dobrze się skończy — powiedziała z nutą pogróżki w głosie — to będziesz musiał więcej pomagać w domu.

— No pewnie — dodała ze wschodnim przysięstwem teściowa, która przyjechała do nas niespodzianie pierwszym ranem pocłagiem. Mój mąż zawsze prał pieluszki.

Mając tak niewesołe perspektywy przed sobą, kupiłem tabliczkę czekolady, wsiałem w tramwaj i po kilkunastu minutach znalazłem się na znajomej sobie ulicy wśród nieznanym mi domów. Przejechałem przystanek? Już miałem zawrócić, gdy wzrok mój zatrzymał wielki rozłożysty kasztan. Przecież to ten sam, na który jeszcze piętnaście lat temu wialiśmy z Wojtkiem. Tymczasem naprzeciw kasztana zamiast starej czynszowej ru-

dery stało dziesięciopiętrowe gmaszysko niczym jarzący się światłami transatlantyk. Za nim dwa dalsze. Ze ścierpniętą na grzbiecie skórą przeszedłem na drugą stronę jezdni. Pierwszy z transatlantyków miał właśnie ten numer, który podała mi Ewa. Obejrzałem się za siebie, aby sprawdzić raz jeszcze, czy to na pewno ten sam kasztan. Ewa mówiła o zmianie numerów, ale nie do mów.

Wszedłem do bramy. Ktoś właśnie wysiadał z windy. Patrzyłem na nią jak na kabinę statku kosmicznego. Mężczyzna w kapeluszu uśmiechnął się — na kłórkę?

Chyba kłóciło się mi w głowie, gdy wreszcie na ósmym nadusiłem klawisz dzwonka.

— Ach, to ty! — roześmiała się Ewa.

— Pan Rysiek! — klasnęła w dłonie starsza pani o siwych loczkach, która tu na ósmym piętrze wydała się mi nawet dość sympatyczna.

— Jak to, to pan nic nie wie, że tamtą starą kamienicę, już pięć lat temu zburzono?

— Ze już od pięciu lat mamy nowe mieszkanie?

W głosie starszej pani brzmiała zupełnie wyraźna nuta żalu; Ewa śmiała się, jak gdyby

udał się jej dobry żart. Była w niebieskiej bluzeczce i oczy miała tego dnia niebieskie.

Z czekoladą nie robiła ceremonii. Połowę tabliczki ulała dla matki, mnie podała kawalek prosto do ust, resztę jadła sama. Podszedłem do okna i odruchowo chwyciłem się parapeetu. W głębokim wąwozie ulicy błysnęła fioletowa iskra na pantografie tramwaju. Ujrzałem pudełko wagonów i kasztan. Czy możliwe, aby to wszystko tak bardzo zmalało? Doprawdy ile to lat temu mieszkaliśmy przy tej ulicy? Słyszałem za plecami śmiech Ewy i piskliwy głos starszej pani, a tam w dole przesuwały się czerwone i białe punkty samochodowych świateł. Czy to możliwe? — powtarzałem w myślach, rozpoznając z trudem znajome kontury starych domów, jakże teraz nieważnych w dwuszęregu nowych bloków. Czy możliwe? — uśmiechałem się bezwiednie do ludzkich głów w dole, jak do ziarenek piasku. Być może właśnie w tej chwili patrzyłem na Mazurka lub Wiśniewskiego, nie wiem, czy patrzył na nich, choć pierwszy miał gębę kłowna, a drugi odstające uszy i

Pasja i precyzja



Fot. — Jacek Kulm

Polski Teatr Tańca — Balet Poznański Conrada Drzewieckiego wystąpił z nową premierą. Ten współczesny, europejski teatr objazdowy, jeżdżący od Wrocławia i Krakowa po Helsinki i Kolonię — w antrakcie między peregrinacjami — zapewnia swój „portfel repertuarowy” nowymi pozycjami. Balety przedstawione na ostatniej premierze były częściowo prezentowane na zamkniętych pokazach, a także w Szwecji i Finlandii. Obecnie miała je możliwość poznać publiczność poznańska.

„Defilée” (Wariacje na temat Purcella) i „Simple Symphony” Benjamina Brittena — choreografia Conrada Drzewieckiego przy współpracy Wandy Jakowickiej i Władysława Milona. Wykonawcy — uczniowie Państwowej Szkoły Baletowej w Poznaniu.

Już sam fakt wprowadzenia na dużą scenę, przed szerokie forum publiczne baletowej młodzieży jest wart najwyższego uznania. A i sposób realizacji urzeka wdziękiem i szlachetnością. Zawrotne niemal tempo, zmienne układy, wzajemne przeplatanie się poszczególnych grup wiekowych wykonawców, polifoniczność układu choreograficznego skupiały uwagę patrzących. Język muzyczny baletów konwencjonalny, nawiązujący do tradycji staroangielskich wzbogacony został przez „piękną” instrumentację Brittena. A choreograficznie utwory zostały podane bardzo wyraziście. Białe stroje baletu, nawiązujące do tradycji klasycznych, podkreślały ten triumf radości i młodości.

Mankamentem był tylko, w całym zresztą spektaklu, stan aparatury przekazującej muzykę. Nagranie Wielkiej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia i Telewizji dyrygowanej przez Mieczysława Nowakowskiego jest bardzo dobre, świetne. Nie najlepsza jakość aparatury powodowała jednakże niekiedy zniekształcenia dźwięku, poszumy, zacieranie kontrastów brzmieniowych.

„Adagietto z V Symfonii” — muzyka Gustava Mahlera, choreografia i kostiumy Conrada Drzewieckiego.

Jest to bez wątpienia naj-

lepsza pozycja wieczoru. Synteza tego, co Conrad Drzewiecki wnosi przez swój teatr do polskiego tańca. Przepiękne budowanie nastroju, przekazywanie ruchem i gestem taneczny stan uczuć. Również przejmujące jak w „Adagietto” owo falowanie, przepływ uczuć został pokazany przez bardzo piękny, przemienny układ choreograficzny. Tancerze, chwilami jak by w zwolnionym tempie, z ogromnym spokojem i wspinał się precyzją gestu przekazywali ludzką sprawę apoteozy uczuć. Była to absolutna synteza muzyki i tańca. Przekazano wszystko ze sceny w

świetle zielonej światła. Ta bardzo emocjonalna muzyka Mahlera, na pewno świadomie wybrana przez Conrada Drzewieckiego przywodzi na pamięć ową architekturę przełomu XIX i XX wieku, której fascynujący urok na nowo dzisiaj odkrywamy.

„Les Biches” („Lanie”) — muzyka Francisca Poulenc’a, choreografia Conrada Drzewieckiego, scenografia Władysława Wigury.

Przeciwieństwo Mahlera. Poulenc chce być antyromantyczny, jego muzyka, trochę ironiczna, jest lekka, zwienna, prezentuje styl sielsko-miejski. Jest jakby parodią muzyki Haydna, Mozarta, z przejrzystą instrumentacją. I tu —

ne studium „Paszkwil i pamięt”. Konstanty Puzyra wierny do staję dramatowi i teatrowi równie w nowym tomie swych esejów „Syntezy za trzy grosze”. Autor wyjaśnia na tzw. „skrzydelku”, jak powstawały te szkice, często dla cudzoziemców, stąd większy w nich może ładunek informacji niż krytyki, stąd nawroty w prze-

Z książką na ty

Różne dziedziny

szłość, do historii teatru w Polsce. Zarazem przecież szkice te pisane w latach 1956-1970 ukazując pewien zamknięty okres w historii naszego teatru, siłą rzeczy szukają sformułowań syntetycznych, jeszcze płynnych, zmiennych, ale już usiłujących wytyczać pewne nurty wiodące. Wyjaśniając, popularyzując, zarazem wprowadzając książka pewien ład w nasze widzenie teatru. kreśli linie o znamionach trwałości.

A teraz nowa pozycja w Bibliotece „Syrenki” — studium Krzysztofa Dunin-Wąsowicza — „Warszawa w czasie pierw-

szej wojny światowej”. Zdałoby się, historia i już tylko historia. Na pewno, ale równocześnie jest w tej książce i niejedna ze spraw ciągle jeszcze nam bliskich. Choć by z ocalałych fragmentów tamtej Warszawy. Choćby z możliwości porównania sytuacji stolicy i jej ludności w trakcie obu kolejnych wojen. Choćby w nazwiskach, ciągle jeszcze żywych przynajmniej w niejednej pamięci. W sumie jest to monografia historii Warszawy we wspomnianym czasie, historia stanowiąca za razem ważki fragment całej historii narodu.

Znamienne, jak żywa jest ciągle myśl Norwida, jak renesans jego twórczości wciąż się poszerza, jak coraz pełniej jest ten poeta odczytywany. Entuzjastom Norwida i bibliofilom uczynił PIW na majowe dni piękny prezent, wydając przepięknie w serii „Z nosorożcem” Cypriana Norwida — „Białe kwiaty” (mieszczące zarazem teksty „Mene go”, wyjętek z pamiętnika „Czarne kwiaty”, oraz kapitalne „Milczenie”).

Bibliofile otrzymują także in prezent, dwie nowe pozycje w poetyckiej serii, tzw. „cełofanowej”. W wyborze i ze wstępem Juliusza Żuławskiego ukazały się „Poezje” Byrona, od którego śmierci mija akurat 150 lat. Jednocześnie też opublikowany został tom „Wierszy” Tadeusza Różewicza, poprzedzony wstępem Stefana Lichańskiego, akcentującym dobitnie fakt, iż twórczość Różewicza, „to jeden z kamieni milowych w dziejach naszej poezji”.

Modny, zresztą w dobrym znaczeniu tego słowa, stał się obecnie Ireneusz Iredyński. Iredyński lubi prowokację, lubi drażnienie, może na zasadzie zmuszania w ten sposób do myślenia, do analizy i oceny. W ładnym wydaniu opublikowane zostały obecnie jego wybrane utwory sceniczne, chyba trafnie, bo i te najgłośniejsze i najgłębsze zarazem. Tom „Sytuacje teatralne” mieści następujące sztuki: „Zegnaj Judasz”, „Jaselska — moderne”, „Sama Słodczy” oraz „Trzecia pierś”. Rzecz warta lektury.

Z przekładów, kończąc ten przegląd nowości PIW-owskich, chciałbym zaanonsować Czytelnikom nową książkę znaną już w Polsce z powieści „Karty czasu” pisarza francuskiego Jose Cabanis’a — „Igranie z nocą. Bitwa o Tuluzę”, w świetnym przekładzie Jerzego Lisowskiego. Obie te powieści, jak zawsze u Cabanis’a, związane z południowo-zachodnią Francją, łączą bohaterowie, zarysowani misternie w rysunku psychologicznym.

EUGENIUSZ PAUKSZTA



Młodzi

Jestem pedagogiem i codzienne przebywanie w kręgu młodych obywateli upo- ważnia mnie do wyrażenia bądź co bądź prawie autorytatywnego opinii o ich postawie, morale.

Obserwuję szczególnie w okresie matur wielce obiecujące postawy tych młodych ludzi, którzy przeżywają emocje swych starszych kolegów czy koleżanek „pocących się” nad egzaminacyjnymi tematami. Jak oni wspólnie z kandydatami do dojrzałości trzymają kciuki, jak za ścianą wypowiadają im tylko znane „zakłęcia”, żeby tylko zdali, żeby im poszło, żeby zdobyli maturę...

Ta solidarność, podbudowana altruizmem, to uczciwe koleżeństwo i życzliwość — muszą napawać nas dobrymi myślami; proszę mi wierzyć, młodzieńcza nasza jest z gruntu bardzo wartościowa. (1463)

Pedagog z Poznania

Z gazem

nie ma żartów

15 lutego br. podłączono nam gaz ziemny. Od tego czasu w budynku naszym nastąpił tak duży spadek ciśnienia gazu, że nie możemy korzystać z junkersa i z piekarnika. Ponadto w okresie szczytowym płomieni gazu w kuchenkach jest tak mały, że często gaśnie. Utrudnia to nie tylko korzystanie z urządzeń, ale i grozi niebezpieczeństwem.

Zwróciliśmy się więc 25. II. br. na piśmie do Biura Usługowego Administracji Domów Lokalnego Zrzeszenia Właścicieli Nieruchomości na Wildzie i na Nowym Mieście (ul. Wybickiego 2) z wnioskiem o oczyszczenie instalacji gazowej w budynku. 13 marca br. otrzymaliśmy odpowiedź, w której administracja informuje, że z powodu braku środków finansowych prace te będą mogły wykonać dopiero w 1975 roku. Termin ten jest chyba zbyt odległy. (1298)

JERZY KACZMAREK

Poznań

ul. Traugutta 23/4

Jeszcze o miejscu dla dziecka

Heroiczny czyn, opisany w liście przez p. A.P. (W „Głosie” z 21. IV pt. „Miejsce dla dziecka”), a dotyczący ustąpienia w tramwaju miejsca kobiecie, prawdziwie wart jest opublikowania w prasie, gdyż zdarza się obecnie bardzo rzadko. Ustąpienie miejsca dziecku natomiast zastępuje na napiętnowanie. Dziecko powinno stać, powinno chwilać się i przewracać na każdym zakręcie i przy każdej zmianie prędkości. Mama z trzema siatkami powinna zaś siedzieć, obłożyć się tymi trzema siatkami, a dziecko trzymać zębami, za kołnierz. Pan A.P. powinien natomiast wysiąść i w ogóle zrezygnować z jazdy tramwajami. Podkreślam, że nie jestem matką trzyletniej dziewczynki. Jestem ojcem trzyletniego chłopca. (1418)

MAREK LIPIŃSKI

Poznań

Urząd Pocztowy swoje

W licznych ogłoszeniach „G.W.” informuje czytelników, że można zamawiać renumeratę miesięczną (natu-alnie w odpowiednim terminie) u listonoszy. Nie uzgodniono jednak tego z Urzędem Pocztowym. W dniu 4 kwietnia br. chciałem wpłacić li-

stonoszowi Urzędu Pocztowego nr 34 przy ul. Chociszewskiego należność za miesięczną renumeratę „Głosu” na maj 1974.

Listonosz odmówił przyjęcia gdyż, Urząd Pocztowy nr 34 w ogóle nie przyjmuje miesięcznych opłat tytułem renumeraty. Przyjmuje jedynie kwartalne. (1419)

W. HOFFMAN

Poznań

OD RED.: Oczekujemy wyjaśnienia Dyrekcji Okręgowej Poczty i Telekomunikacji, gdyż każdy urząd pocztowy, załatwiający sprawy renumeraty, musi przyjmować wpłaty również na miesięczny okres abonentamentu naszego dziennika.

Spór o Konstancję Łubieńską

W „Głosie Wielkopolskim” nr 94 z dnia 21/22 kwietnia 1974 r. przeczytałem artykuł ob. Stefana Szajdaka pod tytułem „Konstancja Łubieńska — wielkopolska muza Mickiewicza”.

Ponieważ czytałem książkę Mariana Brandysa „Koniec świata Szwoleżerów”, w której podano trochę inne fakty z życia p. Konstancji, proszę o wyjaśnienie, kto ma rację?

Według Brandysa mężem p. Konstancji był Tomasz (ur. 29. XII 1784 r.) a nie Józef Łubieński (ur. 16. X 1796 r.). W wyprawie Napoleona na Moskwę brał udział w 1812 r. Tomasz, uczestnik bitwy pod Smosierrą. Brandys datę ślubu p. Konstancji podaje 12 grudnia 1805 r., p. Szajdak podaje datę ślubu na dzień 17 lutego 1819 r., a więc różnica spora. Według Brandysa p. Konstancja była o rok starsza od Tomasa, spotykając się w 1831 r. z Mickiewiczem powinna mieć 48 lat, w każdym razie urodziła się wcześniej niż 1798 r. I jeszcze jedna sprawa, Brandys pisze o Konstancji z Ossolińskich-Łubieńskiej, natomiast p. Szajdak o Konstancji z Bojanowskich Łubieńskiej — jaka jest prawda?

Proszę uprzejmie o udzielenie odpowiedzi w interesującej mnie sprawie. (1336)

MARIAN KNAPIK

Poznań

W „Głosie Wielkopolskim” z dnia 21/22 kwietnia br., na stronie 5 znalazłem artykuł Stefana Szajdaka pt. „Konstancja Łubieńska — wielkopolska muza Mickiewicza” — zaczyna ją się od słów: „Urodziła się najprawdopodobniej w roku 1798 w Krzekotowicach...”

Aby to prawdopodobieństwo przemienić w pewnik historyczny, podaje dane księgi metrycznej Parafii w Pepowie, traktujące o urodzeniu i ślubie Konstancji Łubieńskiej.

Według istniejących przekazów Konstancja urodziła się 14 lutego 1798 r. o godz. 6 rano z rodziców: Bogusława Bojanowskiego, właściciela dóbr Krzekotowice z przyległościami i Magdaleny z Kęszyckich. Natomiast ślub jej z Józefem Łubieńskim, właścicielem wsi Wiewiurczyn — lat około 30. odbył się 17 lutego 1819 roku.

Niechaj te akta, w których jestem posiadaniem, staną się przyczynkiem dla wszystkich badaczy i historyków, zajmujących się życiem Konstancji Łubieńskiej i życiem Adama Mickiewicza. (1293)

ks. STANISŁAW KACZMAREK

proboszcz

Im krótszy list do redakcji tym większe ma szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Za strzegamy praw skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” — skrzynka pocztowa 1074 — 60-959 Poznań

Radiowo-telewizyjna polemika kandydatów na urząd prezydenta

W piątek późnym wieczorem telewizja francuska nadała w obu programach 1,5-godzinną polemikę François Mitterranda z Valérym Giscard d'Estaing. Polemika, której przebieg transmitowała także rozgłośnia „France Inter”, rozpoczęła oficjalną kampanię przed drugą turą wyborów prezydenckich. Siedziło ją ponad 20 milionów widzów i radiosłuchaczy, a jej ocena może wpłynąć na postawę niejednego z głoszących w dniu 19 maja.

Giscard d'Estaing, który pierwszy zabrał głos przypomniał, że po ewentualnym wyborze na stanowisko szefa państwa zamierza powołać rząd, który będzie odbiciem „nowej większości prezydenckiej”. W jej skład będą wchodzić gaullisci, niezależni republikanie, centryści, reformatorzy oraz ci członkowie Partii Socjalistycznej, którzy są przeciwni wspólnemu programowi lewicy i sojuszu z komunistami. Giscard d'Estaing sądzi, że może liczyć na poparcie 300 parlamentarzystów, co daje mu bezwzględna większość w Zgromadzeniu Narodowym (246 głosów), i pozwala uniknąć jego rozwiązania. Sądzi on także, że Mitterrand — gdyby

został szefem państwa — musiałby rozprawić się z wyborami parlamentarnymi, bowiem ma w Zgromadzeniu poparcie tylko 180 deputowanych.

Kandydat lewicy oświadczył, że zamierza powierzyć stanowisko premiera jednemu z deputowanych socjalistycznych (byłby nim według powszechnej opinii Gaston Defferre) i że nowy rząd będzie koalicją tych partii, które udzielają mu w wyborach swego poparcia, a więc socjalistów, komunistów, lewicowych radykałów oraz zjednoczonej partii socjalistycznej — PSU. Rząd koalicyjny przedstawił zgromadzeniu swój program polityczny, co będzie powrotem do tradycji generała de Gaulle'a — „zarzucone w ostatnich latach”. Jeśli parlament przyjmie ten program i udzieli poparcia rządowi — można będzie uniknąć rozwiązania Zgromadzenia i rozpisania nowych wyborów.

Znaczną część debaty telewizyjnej zajmowały kwestie finansowe. Kandydat lewicy podjął ostrą krytykę „dziesięciu lat rządów Giscard d'Estainga na stanowisku ministra finansów”. Uczestnicy dyskusji omawiali szczegółowo swe programy walki z inflacją, rozmiary i konsekwencje nacjonalizacji, jaką zapowiada Mitterrand oraz skutki wejścia komunistów w skład rządu. Kandydat lewicy przypomniał, że komunistów wprowadził do rządu de Gaulle i że generał wysoko cenił działalność Maurice Thoreza na stanowisku ministra.

Mitterrand uważa, że nie można „wykluczać ze społeczeństwa 5 miliardów tych Francuzów, którzy głoszą na partię komunistyczną” jeśli chce się „reprezentować cały naród”.

Końcowa część polemiki poświęcona była sprawom granicznym, gdzie program obu kandydatów był zbliżony w wielu dziedzinach. Kwestionując twierdzenie Giscard d'Estaing, iż „uczył się on polityki od de Gaulle'a”, Mitterrand przypomniał, że minister finansów wezwał w 1969 roku swą partię niezależnych republikanów do głosowania „nie” w kwietniowym referendum na temat regionalizacji — co „spowodowało wcześniejsze odejście generała”. (PAP)

„Naftowy run” na Morzu Północnym

Bogate złoża ropy w sektorze duńskim

Komunikat DUC (konsorcjum badań górniczych) głosi, że w duńskim sektorze Morza Północnego należy się spodziewać znalezienia dość zasobnych pokładów ropy naftowej, bogatszych niż pierwotnie przypuszczano.

Dyrekcja DUC stwierdza, że postanowiła zainwestować dalsze pół miliarda koron w poszukiwaniu nowych źródeł. Tym samym inwestycja DUC osiągnęła łącznie 1,2 mld koron (ca 200 mln dolarów).

Jak dotychczas, Duńczycy eksploatują tylko jedno pole naftowe w swym sektorze Morza Północnego, tzw. „Dan-Feltet”, położone o około 200 km. od zachodniopółnocnego brzołu portu Esbjerg. W najbliższym natomiast czasie DUC za instaluje cztery nowe platformy wiertnicze i przewiduje, że w 1976 r. uzyska co najmniej 1.250.000 ton ropy, czyli 15 proc. rocznego zapotrzebowania kraju.

Konsorcjum DUC ma w Danii monopol na poszukiwanie i eksploatację ropy naftowej i gazu. W konsorcjum tym partycypują następujące kapitały: „Gulf” — 30 proc.,

Konfiskata broni na Cyprze

Siły bezpieczeństwa Cypru realizują postanowienia rządu prezydenta Makariosa o normalizacji sytuacji w kraju przeprowadziły operację konfiskaty nielegalnej broni.

W Nikozji opublikowano przepisy prawne przewidujące karę wieloletniego więzienia za nielegalne przechowywanie, przywóz do kraju i użycie broni. (PAP)

eksponaty, jak stare strzelby muszkiety z XVI w., szable, miecze rapier, kusze oraz zniszczone stare obrazy dużej wartości (500 000 zł) świadczą o nie najlepszym zabezpieczeniu zabytków kulturalnych w naszym kraju. Pożary, zlodzieje a często zwykłe niedbalstwo powodują bezpowrotne ubytki wśród kultury materialnej, jak by nie było było wojen i związków z nimi graby i zniszczeń. Wyhodując z tego założenia, Władysław Parzyński w artykule „Potem będzie: łapaj złodziei!” na przykładzie woj. wrocławskiego przedstawił problemy ochrony dóbr kultury narodowej.

W „MOTORZE”: Wiesław Najhałt pisze o poznawaniu inicjatyw budowy drogi dwujęzdniowej na trasie warszawskiej. Tytuł artykułu: „Na drugiej dwujęzdniowej”.

W „ŻYCIU LITERACKIM”: Władysław Machajek publikuje fragmenty wspomnień z lat 1938–1945, które ukazał się nakładem Wydawnictwa Ministerstwa Obrony Narodowej; ich tytuł: „Z konspiracji — od razu do walki”.

W „ARGUMENTACH”: Obszerny zestaw publikacji na temat człowieka — zdrowie — medycyna, a wśród nich m. in. rozmowa z prof. dr. hab. Marianem Sliwińskim — ministrem zdrowia i opieki społecznej; minister m. in. stwierdza: „W ocenach stanu zdrowia możemy opierać się — jak dotychczas — tylko na wskaźnikach negatywnych, jak np. umieralność, zachorowalność, chorobowość itp. Na podstawie tych informacji

Sukces krakowskich ichtiologów

Dzięki krakowskim naukowcom — ichtiologom trzeba będzie, być może, skreślić jedno z najbardziej popularnych przysłów „nie ma ryby bez ości”. Rybę taką, o minimalnej ilości ości udało się już wyhodować w Doświadczalnej Stacji Rybackiej w Mydlnikach k. Krakowa. Jest to szlachetna odmiana karpia, która dzięki wieloletniemu pracom badawczym i doświadczalnemu pozabawiona została większości ości, te, które zostały, mają zmieniony kształt.

„Bezostną” odmianę karpia udało się uzyskać dzięki odpowiednio prowadzonej pracy selekcyjnej. Zauważono bowiem związek pomiędzy liczbą łusek u karpia i liczbą ości. Dobierając odpowiednio osobniki o małej liczbie łusek i badając „za wartość” w nich ości pod rentgenem, udało się wyselekcjonować taką odmianę karpia, która praktycznie ości ma tylko w stanie szcążkowym. (PAP)

W wodewilowym nastroju

Mieszane uczucia towarzyszyły mi podczas piątkowego koncertu. A zaczął się on pogodnie, wykonaniem Diabelliego na orkiestrę smyczkową, kompozycji pióra zaproszonego z Cottbus dyrektora i dyrygenta tamtejszego muzycznego Teatru Miejskiego, Hermana Józefa Nellessena. Specyficzna melodyka, muzyczny humor, zdradający wpływ wodewilu i wewnętrzna witalność utworu stanowiły cechy, które pozwoliły pozostawić wykonawców na dalszym planie, nawet w trzeciej polifonicznej, sprawiającej trudności kontrabasom, części.

Równie wodewilowy nastrój panował podczas wykonania Koncertu fortepianowego A-dur Franciszka Liszta. W koncepcji wykonawczej Józefa Kańskiego brakowało logicznej spójności tego jednoczęściowego dzieła, rozbitości niezgodności rytmicznej, listy zaskakiwanych różnymi tempami orkiestra. Concert symphonique jest utworem o poważnych wymaganiach technicznych, co słuchacz wyraźnie odczuł w partiach fortepianu. Brakowało w końcu charakterystycznego dźwięku tego właśnie koncertu sentymentalizmu i lirki, nawet w tak istotnych fragmentach, jak podczas dialogu solisty z woloncelą. Cóż tu dopiero mówić o refleksyjności, skupionym wyrazie, czy nasyconych emocjach technicznych popisach pianisty. Utwór, do ostatnich taktów utrzymany w atmosferze niepewności, zatrząca wszelkie cechy lisztowskiej wirtuozerii, a intencje kompozytora sugerował jedynie w samodzielnym, kolorystycznym partiach orkiestry.

I tym razem reakcja przyjaźni nie ustosunkowanego audytora nie zawiadła wykonawców. Nie liczn, jak to w zwyczaju ciepłej,

poznawczej atmosfery bywa, domagali się bisu. Tradycji stało się zadość.

Drugą część koncertu wypełniła IV Symfonia Ludwika van Beethovena. Być może romantyzm z gruntu dusza słowiańska pragnie doszukać się większej poetyki dźwięku w utworze tak programowym, o którym niemalże wszystko co napisano jest subtelny malarstwem słowa.

NRD-owski dyrygent zaprezentował nam Symfonię „Pastoralną”, moim zdaniem, przesadnie po beethovenowsku. Żalować należy, że pozbawił twórcę „Sonaty księżycowej” cech romantycznych. Kompozytor w notatniku z roku 1807 przestrzegł przed zbyt dosłowną programowością, co jednak dotyczyło manier wykonawczej XVIII wieku. Nie orzeszkadło to, by gdzie indziej znalazł się cytaty z rozprawy Chr. Struma „Przyrodę można nazwać szkołą serca”. Niestety, i w wykonaniu tego utworu trudno było nie zwrócić uwagi na brak wewnętrznej pulsacji rytmicznej, potęgowanego opóźnionym wejściem poszczególnych grup instrumentów. Przy zbyt ciężkim i nieciekawym obrazie całej symfonii stanowiło to dodatkowy element, pozornie wydłużający pogodny w charakterze dzieło.

Jeśli natomiast chwalić, to poprawnie brzmiące instrumenty dęte, bez przysłówowych i legerdarnych kiksów.

Oby poznawczy filharmonicy nie zawiedli nas za tydzień, kiedy to oczekują nas I koncert fortepianowy Sergiusza Prokofiewa w wykonaniu Edwarda Auera oraz polskie prawykonywanie „Elektry” Tadeusza Bairda, jak również Symfonia „Patetyczna” Piotra Czajkowskiego.

ZASTĘPCA

Okazja do siania zamętu i prowokowania

Pekin wobec problemów prawa morskiego

Przygotowawczy etap do konferencji ONZ poświęconej prawu morskemu dowiódł, że stoją przed nią skomplikowane problemy, z którymi można się uporać tylko przy dobrej woli i pod warunkiem dążenia wszystkich państw do uzyskania rozwiązań możliwych wzajemnie do przyjęcia — oświadczył w rozmowie z przedstawicielami agencji TASS prof. doktor nauk prawnych Stjepan Mołodcow. Wchodził on w skład delegacji radzieckiej w Komitecie ONZ, zajmującym się przygotowaniem do tej konferencji, która rozpocznie się w czerwcu br. w Caracas.

Mówiąc o stanowisku ZSRR

wobec problemów prawa morskiego, prof. Mołodcow podkreślił, że opiera się ono na zasadach pokojowej polityki ZSRR. Opowiadamy się — powiedział — za usankcjonowaniem w prawie morskim 12-milowego pasa wód terytorialnych, ponieważ rozmiary te odpowiadają interesom żeglud międzynarodowej. Słuszność tej zasady uznało około 100 państw, a więc przytaczająca większość państw morskich.

Interesem wszystkich państw w pełni odpowiada też stanowisko ZSRR w sprawie cięśnin międzynarodowych. Przepływanie statków, lub przelot samolotów przez najważniejsze cięśniny łączące poszczególne części światowego oceanu, a więc także różne kraje i kontynenty, nie może zależeć od uznania i woli państwa leżącego nad cięśninami.

Nie wszyscy jednak — zaznaczył prof. Mołodcow — kroczą drogą poszukiwania rozsądnego i sprawiedliwego rozwiązania problemów prawa morskiego.

Fakty dowodzą, że przywódcy pekińscy starają się wykończyć wywołanie się przed konferencją trudności do podważenia zasad pokojowego współistnienia, do prowokowania waśni i tarć między narodami. Działalność maoistów i zgłoszone przez nich oficjalne propozycje zmierzają do tego, aby pchnąć państwa na drogę anarzystycznych zaborów i podziału rejonów światowego oceanu.

Nawiązując do oszczerstw z wartych w jednym z komentarzy agencji Sinhua, która twierdzi np., że ZSRR opowiadając się za 12-milowym pasem wód terytorialnych dąży do zniszczenia suwerenności i bezpieczeństwa innych krajów” prof. Mołodcow zaznaczył, że agencja chińska nie była jednak w stanie przytoczyć ani

jednego wypadku takiego postępowania radzieckich okrętów wojennych. Ten wymysł potrzebny był raczej do tego, aby odwrócić uwagę od znanych całemu światu i wzburzających głęboki niepokój wypadków uciekania się maoistów do stosowania siły z wykorzystaniem okrętów wojennych na Morzu Południowo-Chińskim.

Prof. Mołodcow zwrócił też uwagę na niektóre inne propozycje chińskie, ujawniające prawdziwe intencje maoistów. Chodzi m. in. o prawo dostępu do morza państw położonych w głębi kontynentu. Dotyczy to, jak wiadomo, wielu krajów trzeciego świata. W myśl propozycji chińskiej kraje te miałyby korzystać z takiej możliwości tylko „w zasadzie”. Jest rzeczą wątpliwą, czy kraje rozwijające się, położone w głębi kontynentu, będą mogły w wyniku takiego podejścia rzeczywiście polepszyć swą sytuację gospodarczą — zaznaczył prof. Mołodcow. (PAP)

Terapia sztolniowa w Kowarach

W Kowarach na Dolnym Śląsku istniała kiedyś kopalnia rud zawierających pierwiastki promieniotwórcze. Zastosowanie uranowych wyrobisk wy-czerpały się i powstała duża sztolnia nasycona radonem.

Uzdrowisko w Cieplicach postanowiło, wykorzystać idealne warunki do naturalnej inhalacji dla celów leczniczych. Adaptacja sztolni na podziemne inhalatorium dobiega końca. Wkrótce wykopany stana zostanie jedna komora, w której stanie 20 łóżek. W drugim etapie przewiduje się powiększenie całego wnętrza i pełne wyposażenie sztolni. U jej wylotu wzniesiony zostanie obiekt sanatoryjny z niezbędnym zapleczem. (PAP)

W PRASIE

W „PERSPEKTYWACH”: Pod względem produkcji mleka w latach bezwzględnych Polska zajmuje w świecie wysoką lokatę. Wytworzyła się go u nas prawie 16 miliardów litrów rocznie, co daje nam piąte miejsce po Związku Radzieckim, Stanach Zjednoczonych, Francji i NRD. To piąte miejsce mogłoby się wydawać bardzo dobre, w końcu wyprzedzają nas wyłącznie kraje większe od Polski. Kiedy jednak przyjrzymy się stosunkowo niskiej wydajności na szęć produkcyjną mleczną, niewysokiemu stopniowi przemysłowego przetworzenia produkowanego mleka i niewielkiemu, w porównaniu z bardziej rozwiniętymi krajami, niezadowalającemu spożyciu wyrobów mleczarskich — okazuje się, że piąte miejsce to jeszcze nie wszystko (...). W Polsce skupuje się i przerabia przemysłowo tylko nie całe 50 procent produkowanego mleka, podczas gdy we Francji przeszło 70, a w Danii 80 procent. Spożycie wyrobów mleczarskich, zwłaszcza tych o wyższym stopniu przetworzenia — zastępujących w pewnej mierze mięso — jest u nas również niższe niż w

tych krajach — pisze Witold Szymanderski we wstępie do artykułu „Droga mleczna”, w którym przedstawia główne etapy, jakie przebiega mleko w drodze z obory na stół konsumenta.

W „KULTURZE”: Dla sześćdziesięciu spośród nas codziennie bije dzwon. Rocznie ginie kilkanaście tys. osób — od niemowląt do starców. Wszyscy oni mogliby żyć, gdyby nie morderca nr 3 — przyczyna ujęta w rocznikach statystycznych pod pozycją: wypadki, urazy, zatrucia. To jest cenna, którą placimy za postęp cywilizacyjny. Większe żniwo śmierci zbiera tylko choroby układu krążenia i nowotwory złośliwe.

Jest to wstęp do artykułu „Ratunku, wypadki!” pióra Janusza Oleksiewicza, który kładzie nacisk zwłaszcza na zapobieganie wypadkom, co jest wstępnym warunkiem uzdrowienia dotychczasowej sytuacji w tej dziedzinie.

W „PRAWIE I ŻYCIU”: Pożar kościoła w Kaliszu, który zniszczył (?) bezcennej wprost wartości jedyny obraz Rubensa, jaki mieliśmy, niedawne włamanie do muzeum w Chojnowie (woj. wrocławskie), skąd złodzieje skradli cenne

Napowietrzne akrobacje



Wśród wielu imprez, jakie obajrzeli widzowie poznańskiego Stadionu im. 22 Lipca, przed przyjazdem kolarzy — uczestników XXVII Węzgu Pojoju, pokazy grupy Monti — prezentującej sportową akrobację podobną się chyba najbardziej. W największym napięciu oglądano niewiarygodne wręcz popisy Jeana Monti (patrz powyższe zdjęcie) wykonywane na 62-metrowym wolno stojącym maszcie bez żadnego zabezpieczenia!

Fot. — K. Przychodzki

Pierwszy tytuł dla brydżystów Szwajcarii

Na rozgrywanej w Las Palmas olimpiadzie w brydżu sportowym wyłoniono pierwszych zwycięzców. Zakończono zostały bowiem rozgrywki par mieszanych. Tytuł mistrzowski wywalczyła para szwajcarska Tony Trad i Lulu Gordon, uzyskując 15274 pkt. Przed laty para ta zamieszkiwała w Egipcie a w 1980 r. Lulu Gordon zdobyła tytuł mistrzyni świata kobiet, reprezentując wówczas ZRA. Wicemistrzostwo zdobyła para amerykańska Jim Cayne i Jacqui Mitchell — 15020 pkt., a na trzecim miejscu sklasyfikowano parę francuską Edmon Vial i Nadine Cohen — 14757 pkt.

W piątek rozpoczęły się finałowe mecze zespołów mieszanych z udziałem pięciu zespołów (dwie pary) amerykańskich oraz po jednym ze Szwajcarii, Szwecji i Włoch.

Polskie dwie pary mixtowe Bożena Dziadowicz i Jarosław Kaczorowski oraz Wioletta i Mirosław Napiórkowski nie odnieśli sukcesów zarówno w rozgrywkach par, jak i zespołów.

W piątek do Las Palmas udali się dwie pary gdańskie Neptu na Adam Dudziński i Andrzej Małek oraz Bogdan Małysz i Sławomir Plekut, którzy startować będą w dniach 11—17 bm. w otwartym turnieju par. (PAP)

KRONIKA PIŁKARSKICH MŚ

22-OSOBOWA KADRA BRAZYLII

Na tydzień przed odlotem do Europy reprezentacji Brazylii, ustalono skład 22-osobowej kadry tego kraju na finały mistrzostw świata.

16 maja Brazylijczycy udadzą się specjalnym samolotem do Bazyli, a stamtąd autokarem na zgrupowanie w Schwarzenwaldzie. Oto nazwiska wybrańców trenera Mario Zagalo: bramkarze — Leao, Wendel, Renato, obrońcy — Ze Maria, Nelinho, Luis Pereira, Alfredo, Marinho I (z Santosu), Marco Antonio, Marinho II (z Botafogo), pomocnicy — Clodoaldo, Rivelino, Piazza, Paulo Cesar I (z Flamengo), Paulo Cesar II (z Internacional), Ademir da Guia, napastnicy — Edu, Cesar, Leivinha, Jairzinho, Valdomiro, Dirceu.

TRENER MLADENOW ZADOWOLONY

Trener piłkarskiej reprezentacji Bułgarii Christo Mladenow był zadowolony z wyniku i gry swoich podopiecznych w pierwszym meczu z Turcją (3:1). „Zespół spisał się o klasę lepiej niż w poprzednich sprawdzianach. Mimo to dostrzegłem jeszcze sporo luk i manka-

Radość nad Wisłą czy La Plata?

Minister Argentyny — optymista

Korzystając z pobytu w naszym kraju delegacji polityczno-gospodarczej republiki Argentyny, dziennikarz PAP zwrócił się do przewodniczącego delegacji ministra gospodarki Jose Ber Gelbarda z pytaniem: kto zwycięży w czwartym ćwierćfinałowym meczu piłkarskich Mistrzostw Świata — Polska czy Argentyna?

Minister bez chwili zastanowienia z całą stanowczością oświadczył: „Jestem przekonany, że zwyciężą piłkarze argentyńscy i oni awansują do półfinałów. Kto będzie drugim półfinalistą z tej grupy nie wiem”.

Czy pan minister grał w piłkę?

Oczywiście, że w Argentynie nie wolno nie grać w piłkę nożną. Przechodzi przez to każdy chłopak. Byłem kiedyś piłkarzem i przyznam, że marzyłem mi się wielkie mecze.

A ile pan zdobył bramek?

Ani jednej ponieważ występowałem w bramce. Teraz też jestem bramkarzem ale... gospodarki argentyńskiej.

W takim razie ile pan puścił bramek?

Obecnie ani jednej, a na boisku trzeba przyznać, że było ich sporo.

Na temat czwartkowych piłkarskich Mistrzostw Świata, w których Polska swój pierwszy mecz rozegra w Stuttgarcie z Argentyną mówili również inni członkowie delegacji.

Przewodniczący izby deputowanych kongresu republiki Argentyny Raul Alberto Lastiri powiedział: „Polska jest w dobrej sytuacji. Albo wygra

Ze sportu w Chodzieży

Niewiele brakowało, aby szczytności Polonii Chodzież wygrał międzynarodowy turniej w sąsiedniej Pile. W którym obok nich i gospodarzy (Gwardii) wystąpił II-ligowy BSG Lokomotive Berlin (NRD). Poloniści pokonali bowiem gości zza Odry 21:18 i pecho ulegli Gwardii 21:22, remis zaś w meczu pilan z Lokomotive 16:16 przesądził o końcowym sukcesie tych pierwszych.

Po emocjonujących pojedynkach, lekkoatletyczna reprezentacja chodziejskich klubów zwyciężyła w ciekawym 6-meczu międzywojewódzkim z udziałem jeszcze dwóch drużyn z Wielkopolski — Piły i Trzcianki oraz Sępólna i Wyrzyska (woj. bydgoskie) i Złotowa (woj. koszaliński). O wyrównanej walce świadczy fakt, iż zwycięzcy za ledwie o 2,5 pkt. wyprzedzili Piłę i o 22 pkt. Trzciankę.

Dobrze spisali się ping-poniści Chemika Uście w turnieju w Łużach Ujskich, w którym startowała 58 zawodniczek i zawodników regionu nadnoteckiego. Drużynowo zajęli III miejsce za gospodarzami i Budowlanymi Piła, a indywidualnie wywalczyli jedno zwycięstwo (wśród pań — E. Nowak) i jedną III lokatę (J. Kotkowski wśród mężczyzn). (bop)

„Lotek” płaci

W zakładach Małego Lotka z dnia 8 bm. stwierdzono: 27 roz. z 5 trafieniami — wygrane po 67,24 zł, 4,031 roz. z 4 trafieniami — wygrane po 675 zł i 99,364 roz. z 3 trafieniami — wygrane po 45 zł.

mentów. Czekają nas jeszcze sporo pracy. Sądzą, że za miesiąc reprezentacja Bułgarii będzie w znacznie lepszej formie”.

CHINAGLIA CZY BONINSEGNA?

Bardzo zacięta rywalizacja o tytuł „króla strzelców” trwa we włoskiej ekstraklasie piłkarskiej. Na dwie kolejki przed zakończeniem rozgrywek dwaj piłkarze: Chinaglia (Lazio Rzym) i Boninsegna (Inter Mediolan) prowadzą mając po 22 bramki.

PARTNERZY ZAIRU

Piłkarze Zairu byli pierwszymi zespołu europejskich finalistów, którzy przybyli do Europy kontynuować przygotowanie do finałów Mistrzostw Świata. Bazą treningową „Leopardów” jest Willisau niedaleko Zurychu. Trener Vidinic jest zadowolony z warunków przygotowań, nie zmartwiła go też porażka w pierwszym kontrolnym meczu z II-ligowym FC Lucerna 1:4. „Moje podopieczni nie zaaklimatyzowali się jeszcze w pełni. Sądzą, że w następnych sprawdzianach za-

wasza drużyna, albo mecz zakończy się sukcesem waszego rodaka trenera reprezentacji Argentyny Władysława Capa, który jest przecież z pochodzenia Polakiem.

Najmniej optymistycznie patrzy na wynik pojedynku piłkarskiego Polska — Argentyna towarzyszący delegacji dziennikarz gazety „La Nación” — Jose Ignacio Lopez. „Obserwowałem w telewizji mecz reprezentacji Polski z Twente Enschede — powiedział J.I. Lopez. Uważam, że nasz zespół jest w stanie pokonać Argentynę. W naszym piłkarstwie nie dzieje się ostatnio najlepiej. Forma reprezentacyjnych piłkarzy pozostawia wiele do życzenia”.

PAP

Szachy

Zwycięstwo nad NRD

Zakończony w Zakopanem, w cyklu spotkań przedolimpijskich, mecz szachowy reprezentacji Polski i Niemieckiej Republiki Demokratycznej przyniósł sukces gospodarzom. Drużyna mekska w składzie: Schmidt, Doda, Kostro, Pokojewczyk pokonała gości 8,5:7,5. Trzej pierwsi zawodnicy zdobyli po 2 i pół punktu. Na podkreślenie zasług wynik lechity Z. Dody, który wygrał z aktualnym mistrzem NRD Knaakiem i wysoko notowanym mistrzem Espligem.

W zespole kobiecym mistrzyni Radzikowska zdobyła 2,5 pkt. Adamczewska z Lecha uzyskała półtora punktu. W sumie Polki uległy 6,5:3,5. Spotkanie to rozegrał systemem Scheveningen prowadził sędzia Skowroński z Lecha. (nt)

Przed eliminacją motocrossowych Mistrzostw Świata

Szczelną organizację niedzielnej IV eliminacji motocrossowych Mistrzostw Świata w kategorii maszyn 250 ccm. przygotowali już wszystkie do tego dorocznego przeglądu najlepszych motocrossowców.

Tor został przebudowany i obecnie na całej jego długości publiczność może obserwować zmagania zawodników. Z siedmiu wzniesień — naturalnych przeszkód — które motocykliści pokonują skokami, jedno zostało przebudowane i nazwane „beczka”. Jest to najbardziej niebezpieczny odcinek, gdyż wymaga nie tylko skoku z maszyny, lecz także wykonania natychmiastowego wirażu.

Każda eliminacja składa się z dwóch wyścigów, trwających po 40 minut, plus dwa okrążenia finansowe. W sumie więc ubiegający się o czołowe miejsca muszą mieć doskonałą kondycję i bezbłędnie opanowaną technikę jazdy, by przejechać 85 minut z maksymalną szybkością pokonać trudny tor.

W piątek w Szczecinie byli już pierwsi zawodnicy: Belgowie z Evertsem i Geboerseem oraz Bułgarzy Kolew i Stefanow. Przybyli też Francuzi Vormier i Novak oraz Hiszpan Jobe — wszyscy na

demonstrują lepszą formę”. Partnery Zairu w kolejnych meczach kontrolnych będą: FC Fiorentina (21 bm.), AS Roma (25 bm.), FC Genoa (29 bm.) i zachodniemieckie ze spół ligi regionalnej VFB Oldenburg (3 czerwca).

SZWEDZKI REKONESANS PIŁKARZY NRD

Ostatnie sukcesy piłkarzy NRD we wszystkich niemal rozgrywkach, odbiły się szerokim echem w piłkarskim świecie. Coraz więcej fachowców upatruje w teście trenera Buschnera „czarnego konia” Mistrzostw Świata. A tymczasem reprezentacja NRD przebywa w Szwecji, gdzie rozgrywa serię spotkań kontrolnych z miejscowymi zespołami klubowymi. Przeciwnicy nie są zbyt mocni, ale zdaniem trenera Buschnera, na silniejszych przyjdzie czas. 23 maja sparingpartnerem NRD będzie Norwegia z Rostocku, a 3 dni później w Lipku — reprezentacja Anglii.

Na szwedzkim tournée przebywa 22 piłkarzy — najwęższych kandydatów do reprezentacji. 8 innych — tzw. „pierwsza rezerwa” przygotowuje się w swoich klubach. (PAP)

x dalekopisem x

Podczas rozgrywanego w Madrycie turnieju w hokeju na trawie o Puchar Europy Polska walcząca o miejsca 5—8 pokonała Walię 4:3. W spotkaniach półfinałowych 4 najlepszych zespołów turnieju NRF pokonała Anglię 5:0, a Hiszpania wygrała z Holandią 1:0.

W jedenastej partii półfinałowego meczu szachowych pretendentów do tytułu mistrza świata między Borysem Spasskim, a Anatolem Karpowem zwycięstwo odniósł Karpow, wygrywając cały mecz 4:1. 23-letni arcymistrz z Leiningradu awansował do finału, gdzie spotka się ze swoim rodakiem Wiktoorem Korcznojem. Zwycięzca tego meczu zmierzy się z aktualnym mistrzem świata Amerykaninem B. Fischerem.

W meczu piłkarskim, reprezentacja Chile zremisowała z mistrzem Kolumbii — Atletico Nacional 4:4 (0:3).

Przygotowując się do finałów Mistrzostw Świata piłkarska reprezentacja NRD rozegrała w Goe teburgu kontrolny mecz, zwyciężając II-ligowy zespół Szwecji — Trollhaetten 3:1. Bramki dla NRD zdobyli: Schellenberg, Streich (karny) i Loewe.

Trzecie miejsce w rozgrywkach o piłkarski Puchar Anglii zdobyła drużyna Burnley, która pokonała drugiego półfinalistę rozgrywek — Leicester City 1:0 (1:0).

W piątek rozpoczęły się mistrzostwa AZS Warszawa w lekkoatletyce. Mimo niekorzystnych warunków atmosferycznych Jacek Wszół uzyskał w skoku w wysoki 210 cm. Startujący poza konkursem W. Komar pchnął kulę na odległość 19,55.

W Łodzi, z okazji „Dnia Wióknarza” rozpoczął się międzynarodowy turniej koszykówki kobiet z udziałem reprezentacji Tbilisi (ZSRR), Lecha Poznań i mistrza Polski ŁKS Łódź. W pierwszym meczu turnieju ŁKS przegrał z Tbilisi 60:86 (26:47).

W Krakowie zakończył się międzynarodowy turniej juniorów w piłce nożnej. Zwyciężył zespół krakowski Wisły przed Garbarnią, Hutnikiem i Witkowicami (CSRS). (PAP)

Przed eliminacją motocrossowych Mistrzostw Świata

maszynach hiszpańskich „Montesa”. Tego dnia wleczono rem spodziewana była także ekipa Czechosłowacji z Faltą, który prowadził przez eliminacje i Związku Radzieckiego z Mojsiejewem, drugim w dotychczasowej punktacji.

Zainteresowanie motocrossem jest bardzo duże. Obok polskiej publiczności specjalnymi autokarami przybędzie do Szczecina kilka tysięcy widzów z NRD, a do datkowymi promami ze Skandynawii prawie tysiąc kibiców szwedzkich. (PAP)

MAJ	Dominika Pankracego
12	
Niedziela	Robert Serwacego
13	
Poniedziałek	Słońce: 3.50—19.24

TEATRY

W POZNANIU

NIEDZIELA
OPERA — g. 19 „Boccaccio”.
MUZYCZNY — g. 19 „Kraina uśmiechu”.
POLSKI — g. 19 „Kwiaty polskie”.
NOWY — nieczynny.
LALKI i AKTORA — g. 17 „Pan Andersen przedstawia Królową Śnieg”.
KABARET „TEY” — g. 17 i 20 „Humor, skecz, piosenka, wesołe monologi i ktoś z Warszawy”.

PONIEDZIAŁEK
KABARET „TEY” — g. 18 i 21 „Humor, skecz, piosenka, wesołe monologi i ktoś z Warszawy” — po zostaje teatry nieczynne.

W WOJEWÓDZTWIE
NIEDZIELA
KALISZ: „Szóstka! Szóstka!”.
WOLSZTYN: „Fircyk w zalogach”.
GNIEZNO: „Szachy”.

KINA

NIEDZIELA i PONIEDZIAŁEK
CHODZIEŻ: „Niebieskie jak Morz Czarne”.
„Gracz” i „Próbny lot”.

Przed Złotym Kaskiem na Woli

Udany występ Unii na torach NRD

Kilka tygodni temu omawiając zamierzenia szkoleniowe Motoklubu Unii w Poznaniu zapowiadaliśmy występy tego zespołu na torach NRD. W pierwszych w bieżącym sezonie startach zgodnie z naszymi zapowiedziami unieśli nie statystyki w tych zawodach.

Inauguracyjny wyścig różegrany został na 400-metrowym torze płaskowym położonym obok słynnego toru trawiastego „Berging” w Teterow. Zwyciężyła ekipa poznańska, mimo iż w drużynie MC „Berging” jechał mistrz NRD — Uwe Sternberg. Podczas tego wyścigu uległ wypadkowi Franciszek Kulas. Kraksa ta wyeliminowała również najlepszą maszynę „Honda”. Rezygnując w tej sytuacji z walki o trofea indywidualne zawodnicy Unii skoncentrowali się na rywalizacji drużynowej wyprzedzając MC „Berging” i MC „Crimmen”.

Najlepszym w zespole poznańskim Unii okazał się Czesław Molik, który również dobrze jeździł w kolejnym wyścigu na torze klubu MC BKW „Jugen” Lützenau. W wyścigu tym startował motocrossowy mistrz NRD Ernst Wolff z MC Dreha. Drużynowym zwycięzcą został MC „Jugen” przed Unią I i Unią II. W punktacji indywidualnej zwyciężył Czesław Molik, który był również najlepszym w biegu specjalnym w klasie 250 ccm. Zdobył on puchar wyścigu.

Startowały także drużyny Czechosłowacji, które najlepiej spisy-

wały się w wyścigu w klasie 500 ccm. Wygrała drużyna AKM Pardubice ustanawiając nowy rekord prędkości toru 102 km/godz.

Pobyt zawodników Unii w NRD należy uważać za bardzo udany. W działalności szkoleniowej szczególnie pomogły wspólne wykłady teoretyczne i praktyczne jazdy prowadzone przez trenerów „Berging” z Teterow. Z pewnością okazała się one bardzo przydatne podczas zawodów o XXIX Złoty Kask na Woli w Poznaniu. Wyścig ten wyznaczony został na niedzielę 23 czerwca, godz. 11, tak aby wszyscy kibice mogli zdyktować na mecz piłkarski Polska — Włochy rozgrywanym w ramach Mistrzostw Świata.

Przed tym turniejem unieśli będą mieli jeszcze dwa sprawdziany: 19 maja w Kobylnicy odbędzie się wyścig motocyklowy z udziałem drużyn NRD, natomiast 1 i 2 czerwca walczyć będą zawodnicy Czechosłowacji, NRD i Unii na wielkim torze w Bergingu. (ask)

O Puchar Davisa

W piątek rozpoczęło się kilka spotkań Pucharu Davisa. W ćwierćfinałowych meczach strefy europejskiej po pierwszym dniu sytuacja jest następująca: w Hadze pierwsza gra pojedyncza tenisistów Holandii i Finlandii została przerwana w 35 minucie: Rolf Thung (Holandia) prowadzi z Pekką Salla 6:2, 6:4, 2:2. Również warunki atmosferyczne uniemożliwiły zakończenie pierwszego z pięciu singli meczu Hiszpanii i NRF w Dusseldorfie (NRF). Ulewny deszcz przerwał grę przy stanie 6:3, 4:4 dla Hiszpana Manuela Orantesa (z Karlem Meilerem). Stan meczu Egipt — Jugosławia rozgrywanego w Kairze brzmiał: Ismail Shafiee (Egipt) pokonał Jalko Franulovica 6:2, 6:3, 6:2, a Nicola Pilic (Jugosławia) — Lego Daudy 6:0, 6:4, 6:1. (PAP)

Turniej tenisowy młodzieży

W wiosennym turnieju tenisowym zorganizowanym przez KS Warta na kortach przy ul. Olimpijskiej startowało 50 młodzieńców i młodziok. W finale turnieju dziewcząt Manys (Olimpia) zwyciężyła Liszkowska (AZS 6:1, 6:1, a w spotkaniu o 3—4 miejsce Bukowska (AZS) pokonała Stanisławska (Olimpia) 2:6, 6:4, 6:3.

Wśród chłopców (grupa starsza do lat 15) w finale, który był wewnętrzna sprawą młodych tenisistów Olimpii M. Stachurski zwyciężył Mossoczego 6:5, 6:1. Trzecie miejsce zajął Olejniczak, który pokonał Kiebasinińskiego (obydwaj z Olimpii) 6:2, 4:6, 6:2.

W debłu dziewcząt Liszkowska — Bukowska (AZS) zwyciężyły parę gwardyjską Manys — Stanisławska 6:2, 6:4. (ad)

SRODA: „Sekret”, poniedz. nieczynne.

SZAMOTULY: „Helga”, poniedz. „Francuski łącznik”.
TRZCIANKA: „Opowieść wigilijna” i „Uklad”, poniedz. nieczynne.
TUREK: „Ciemna rzeka”.
WAGROWIEC: „Z księgi królów”, poniedz. nieczynne.
WOLSZTYN: „Klute”, poniedz. nieczynne.
WRZESNIA: „Opis obyczajów”, poniedz. nieczynne.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 13—18 „Afganistan”.

DYZURY

SZPITAL: NIEDZIELA — intern. na, chirurgia ogólna, okulistyka, laryngologia, neurologia — ul. Łutyczka; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33; chirurgia dziecięca do lat 14 — ul. Kryszewicza 7; PONIEDZIAŁEK: intern. chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Łutyczka; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.

NIEDZIELA i PONIEDZIAŁEK
Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (ul. Chelmońskiego 20); wypadki uliczne, tel. 999; nagłe zachorowania i cięższe wypadki, tel. 66-00-66.

Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu, tel. 989.

Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — g. 9—21 (w nocy nagłe wypadki).
Telefon Zaufania — nr 988.
Apteki tylko dyżur nocny: Dzierżyńskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Staroleśka 18. Czynną całą dobę: Marcinkowskiego 11.

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałek wszystkie muzea z wyjątkiem RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH, HISTORII M. POZNANIA i są zamknięte.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 37) — codziennie g. 10-18. Wystawa: „Ład wczesnośredniowieczny gród nad Wartą” (od 27. II do 31. V).

HISTORII M. POZNANIA (St. Ratusz) — zamknięte do odwołania.

HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 45) — codziennie g. 9-17, niedz. i święta g. 10-18.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — codziennie g. 9-18, niedz. i święta g. 10-13.

PRZYRODNICZE (Świerczewskiego 19) — codziennie g. 9-15, środy g. 10-16, soboty zamknięte.

NARODOWE (al. Marcinkowskiego 9) — codziennie g. 9-18, niedz. i święta g. 10-15. Wystawa retrospektywna Jana Berdyszaka.

ROLNICTWA (Szreniawa) — codziennie g. 10-17, niedz. i święta g. 11-15.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — wt., czw., piątek — g. 9-15, poniedziałki i środy — g. 12-18 „Wystawa waz gotichowskich”.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — codziennie g. 9-18, niedz. i święta g. 10-15. Zamknięte do odwołania.

MUZEUM WYZWOLENIA (Cytadela) — g. 10-18, niedz. i święta g. 11-20.

MUZEUM W KÓRNIKU — codziennie g. 9-14, sob. g. 9-13.

MUZEUM W ROGALINIE — g. 10-18.

MUZEUM — PRACOWNIA LITERACKA A. FIEDLERA w Puszczykowie: wtorki, środy, niedziele g. 10-13, płatki g. 15-18 (Wycieczki grupowe należy zgłaszać telefonicznie, tel. Puszczykowsko 190).

KLUB MPK (Ratajczaka 39) — Wystawa grafiki Zygmunta Salaty — g. 10-20, niedz. g. 12-18.

TMMP (St. Rynek 19) — „W nurcie poezji i plastyki” — Poezja: Jadwiga Badowska, plastyka: Nina i Tadeusz Badowski (od 3. V) — g. 10-13 i 16-19.

GALERIA NOWA (Dąbrowskiego 5) — malarstwa Jana Dobkowskiego — g. 10-13 i 15-19.

Praca Nauka

Pracownika fizycznego przyjmie zaraz. Zgłoszenia Rybnicka 3 — Junikowo. 29148g

Przyjmie stolarzy. Wawrzyniak, Poznań, Działki Wolności 232, Osiedle Warszawskie. 29206g

Potrzebna kobieta do ogrodnictwa. Poznań, Junikowo ul. Krośnińska 1. 29114g

Przyjmie ucznia powyżej lat 16 i 18 oraz młodszego pracownika na przycięcie do warsztatu mechanicznego. Poznań, St. Polaka ul. Kotwica 4. 29120g

Przyjmie pracowników do pracy w rolnictwie, malarstwie i murarzu z dobrym wynagrodzeniem. Roman Ciesielski, Kobylniki Małe, poczta Klekierz, pow. Poznań. 29132g

Kierowcę na wywrotkę solidnego i poważnego (może być także emeryt lub 1/2 etatu) przyjmie za raz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29182g.

Kucharka i kelnerów przyjmie do restauracji blisko Poznania, dojazd bardzo dobry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29149g.

Przeznaczone na pół etatu przyjmie do warsztatu mechanicznego. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29169g.

Mężczyznę i dziewczynę przyjmie do pracy w gospodarstwie Rol. — Ogrodnictwo na stałe. M. Plechowski, 61-249 Poznań, Rzezańska 2. 29213g

Kobieta do lekkich prac domowych potrzebna. Grunwaldzka 123 parter. 29075g

Kamieniarz przyjmie prace z mieszkaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29071g.

Potrzebna uczennica w zawodzie bielizniarsko-czapniczym. Walki Młodych 8. 29070g

Elektromonter i pomocnika przyjmie. Głuchowska 10 (od Ostatniej) poniedziałek godz. 16-18. 29421g

Przyjmie szlifera polerownika. Poznań, Główna 49. 29427g

Przyjmie murarzy i tynkarzy zgłoszenia Poznań — Winogrody, ul. Pasieka 23. 29285g

Przyjmie murarzy i tynkarzy prace stałe w Poznaniu. Zgłoszenia Dąbrowskiego 76 godz. 8-15. 29284g

Potrzebna bardzo pilnie opiekunka dla 2-letniej dziewczynki. Osiedle Piastowskie 93 m. 33. 29301g

Potrzebna pani do dziecka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29315g.

Zakład fotograficzny przyjmie uczennicę powyżej 16 lat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29327g.

Pomoc domowa z gotowaniem na stałe lub dochodząca (może być rencistka) zaraz potrzebna. Warunki bardzo dobre. Poznań — Solacz, Podolska 13. 29384g

Kobieta dla dwuletniego dziecka po południu potrzebna zaraz. Kraszewskiego 17 m. 12. 29402g

Mężczyzna do ogrodu na pół etatu potrzebny. Ptasia 14, tel. 674-892. 29363g

Dwóch uczniów przyjmie w zawodzie mechaniki pojazdowej. Poznań — Piatkowo, ul. Konarkowskiej 4. 29664g

Opiekunka do 15-miesięcznego dziecka potrzebna. Zgłoszenia od 15. Engla 13 m. 11. 29657g

Fryzjera lub fryzjerkę damską — męską, zatrudnić na stałe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29512g.

Potrzebny kucharz od 15. VI — 30. VIII w Świńskości. Zgłoszenia K. Markowska, Mosina, ul. Powstańców Wielkopolskich 11a. 541p

Prace murarskie wykonam solidnie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29555g.

zatrudnie ślusarza — rencistę. Warsztat, Łozowa 40. 29539g

Elektroinstalatorów i uczniów zatrudnie, prace stałe. Armii Czerwonej 25 w podwórzu. 29544g

Szlake, chętnie z dowolnym (20 kni), kupię. Poznań, Żeromskiego 7. 29460g

Sprzedam ukorzenione sadzonki goździków, pochożenia francuskiego, również przyjmuję zamówienia na terminy późniejsze. Ogrodnictwo, Poznań, ul. Głębowa 11, tel. 726-64. 29352g

Sprzedam blaszany garaż motocyklowy. Poznań — Krawcowa 55 m. 8. 29465g

Sprzedam motocykl Junak. Poznań, ul. Narutowicza 2 m. 2. 29468g

Sprzedam Pannonię 250. Szmarzewskiego 21 m. 19, godz. 15-18. 29467g

Sprzedam motor MZ 250. Marek Dolata, Rumiński, pow. Poznań. 29464g

Sprzedam maszynę Singer, do mereżkowania, w dobrym stanie. Gniezno, tel. 10-74. 29432g

Sprzedam MZ 250/L, cena 12.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29437g

Sprzedam snopowalarkę konną, stan bardzo dobry. Antoni Rajewicz, Śliwko, poczta Śliwko, pow. Nowy Tomys. 29382g

Sprzedam szafę czterodrzwiową nowoczesną, biłotekę orzech. Polna 78 m. 9. 29271g

Sprzedam nową spacerówkę i szafę 3-drzwiową jasną, ul. Niemcewiczka 12. 29261g

Sprzedam Simson Sport 250. Ciesława 3a m. 13. 29291g

Szynszysze sprzedam, cena do uzgodnienia. Kosić, Świerczewskiego 41. 29217g

Sprzedam kanapotapecznik nowy, tel. 609-66. 29108g

Sprzedam rozrzutnik jednosiowy do obróbki oraz ciągłnik 4011. Informacja Ludwik, Antonin 7, poczta Żerków pow. Jarocin. 29389g

Sprzedam taksometr Poltax 2, tel. 614-67. 29390g

Sprzedam motocykl WFM Poznań, Jaszunskiego 3. 29392g

Sprzedam elementy do montażu domu MD-04 z Mikołajek. Powierzchnia użytkowa 60 m². Cena 60.000 zł, tel. 673-605 godz. 8-15. 29332g

Przeznaczone na pół etatu przyjmie do warsztatu mechanicznego. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29169g.

Potrzebna bardzo pilnie opiekunka dla 2-letniej dziewczynki. Osiedle Piastowskie 93 m. 33. 29301g

Potrzebna pani do dziecka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29315g.

Zakład fotograficzny przyjmie uczennicę powyżej 16 lat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29327g.

Pomoc domowa z gotowaniem na stałe lub dochodząca (może być rencistka) zaraz potrzebna. Warunki bardzo dobre. Poznań — Solacz, Podolska 13. 29384g

Kobieta dla dwuletniego dziecka po południu potrzebna zaraz. Kraszewskiego 17 m. 12. 29402g

Mężczyzna do ogrodu na pół etatu potrzebny. Ptasia 14, tel. 674-892. 29363g

Dwóch uczniów przyjmie w zawodzie mechaniki pojazdowej. Poznań — Piatkowo, ul. Konarkowskiej 4. 29664g

Opiekunka do 15-miesięcznego dziecka potrzebna. Zgłoszenia od 15. Engla 13 m. 11. 29657g

Fryzjera lub fryzjerkę damską — męską, zatrudnić na stałe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29512g.

Potrzebny kucharz od 15. VI — 30. VIII w Świńskości. Zgłoszenia K. Markowska, Mosina, ul. Powstańców Wielkopolskich 11a. 541p

Prace murarskie wykonam solidnie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29555g.

zatrudnie ślusarza — rencistę. Warsztat, Łozowa 40. 29539g

Elektroinstalatorów i uczniów zatrudnie, prace stałe. Armii Czerwonej 25 w podwórzu. 29544g

Pracownicy poszukiwani

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu, ul. Stalingradzka 69, przyjmie do pracy — **ŁADOWACZY** do wywozu odpadków stałych oraz — **KIEROWCÓW** z I, II i III kat. prawa jazdy.

Warunki umowy o pracę i płacę do omówienia na miejscu w referacie kadr pokój, nr 18. 3585-K1

Fabryka Elementów Wypożyczenia Budownictwa „Metalplast — Oborniki Wlkp.” (Zakład kat. I) zatrudni:

- **ŚLUSARZY** (remontowych, narzędziowych, monterów konstrukcji stalowych),
- **SPAWACZY,**
- **OCYNKOWACZY,**
- **APARATUROWYCH** aparatury chemicznej
- **GALWANIZERÓW**
- **PRACOWNIKÓW** trawialni
- **ELEKTRYKÓW** (monterów i automatyków)
- **OPERATORÓW** sprzężarek
- **PRACOWNIKÓW** do prac w transporcie i magazynach
- **PRACOWNIKÓW** do przyuczenia w zawdzie ślusarza, spawacza, operatora suwnic
- **TECHNIKÓW** mechaników
- **TECHNIKÓW** chemików
- **INŻYNIERÓW** mechaników — spawalników
- **OFICERÓW** pożarnictwa.

Warunki pracy i płac wg Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Metalowego.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego Fabryki 64-600 Oborniki, ulica Powstańców Wielkopolskich 53, telefony: 657, 658 i 659.

Przedsiębiorstwo dysponuje zorganizowaną bazą socjalną w postaci ośrodków wypoczynkowych, przychodni lekarskiej, stołówek zakładowej i zapewnia dowóz pracowników. 3589-K1

Sprzedam Syrenę 104, rok 1969, stan bardzo dobry. Wiadomość, ul. Zakręt 14 (garaż) lub tel. 679-999. 29187g

Syrenę 105 nową premię PKO sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29179g.

Sprzedam karoserię Trabant 600. Bułgarska 94 m. 8, po godz. 18. 29092g

Sprzedam Zuka krytego blachą po remoncie lub zamienię na Fiat, Dacia. Posiadam Lublinę oczekuję jej propozycji, tel. 713-95. 29097g

Sprzedam Renault 8, Litewska 6 godz. 17-20. 29098g

Polski Fiat — specjalisty czny warsztat blacharski — Poznań — Piatkowo, ul. Wojciechowskiego 35. 29166g

Sprzedam Syrenę 103, silnik 104, tel. 213-87. 29159g

Sprzedam Skodę 100-S, produkcja koniec 1971 r. w bardzo dobrym stanie. Poznań, ul. Głogowska 237 m. 5. 29462g

Warszawa górnozaworowa, stan idealny, sprzedam. Poznań, Podolska 9. 29430g

Skodę 1000 MB — 68 — sprzedam. Tel. 532-65. 29486g

Sprzedam Żukę A-03, Zbięgniew Konieczny, Witołbel, koło Stęszewa, pow. Poznań. 29498g

Sprzedam Syrenę 102, Waryniańska 24 m. 11, podwórze. 29501g

Dwa nowe foteliki mahoniowe, sprzedam. Telefon 618-61. 29325g

Sprzedam maszynę dziewiarską 2 płytową, maszynę do pisania walizki wa nową, pokrowce do Skody Poznań, ul. Stencelna 24 m. 1. 29131g

Sprzedam sadzonki goździków ukorzenione pochodzenia holenderskiego. K. Błkowski, Poznań, tel. 558-06. 29245g

Sprzedam Syrenę 102, Waryniańska 24 m. 11, podwórze. 29501g

Dwa nowe foteliki mahoniowe, sprzedam. Telefon 618-61. 29325g

Sprzedam Syrenę R-20 — nową. Oferty: Sawicka, 60-216 Poznań, ul. Szczecińska 44 m. 6. Ogłądać w niedzielę w godz. 11-13. 29470g

Sprzedam Syrenę R-20 — nową. Oferty: Sawicka, 60-216 Poznań, ul. Szczecińska 44 m. 6. Ogłądać w niedzielę w godz. 11-13. 29470g

Sprzedam Syrenę R-20 — nową. Oferty: Sawicka, 60-216 Poznań, ul. Szczecińska 44 m. 6. Ogłądać w niedzielę w godz. 11-13. 29470g

Sprzedam Syrenę R-20 — nową. Oferty: Sawicka, 60-216 Poznań, ul. Szczecińska 44 m. 6. Ogłądać w niedzielę w godz. 11-13. 29470g

Sprzedam Syrenę R-20 — nową. Oferty: Sawicka, 60-216 Poznań, ul. Szczecińska 44 m. 6. Ogłądać w niedzielę w godz. 11-13. 29470g

Sprzedam Syrenę R-20 — nową. Oferty: Sawicka, 60-216 Poznań, ul. Szczecińska 44 m. 6. Ogłądać w niedzielę w godz. 11-13. 29470g

Sprzedam Syrenę R-20 — nową. Oferty: Sawicka, 60-216 Poznań, ul. Szczecińska 44 m. 6. Ogłądać w niedzielę w godz. 11-13. 29470g

Sprzedam Syrenę R-20 — nową. Oferty: Sawicka, 60-216 Poznań, ul. Szczecińska 44 m. 6. Ogłądać w niedzielę w godz. 11-13. 29470g

Sprzedam Syrenę R-20 — nową. Oferty: Sawicka, 60-216 Poznań, ul. Szczecińska 44 m. 6. Ogłądać w niedzielę w godz. 11-13. 29470g

Sprzedam Syrenę R-20 — nową. Oferty: Sawicka, 60-216 Poznań, ul. Szczecińska 44 m. 6. Ogłądać w niedzielę w godz. 11-13. 29470g

Sprzedam Syrenę R-20 — nową. Oferty: Sawicka, 60-216 Poznań, ul. Szczecińska 44 m. 6. Ogłądać w niedzielę w godz. 11-13. 29470g

Sprzedam Syrenę R-20 — nową. Oferty: Sawicka, 60-216 Poznań, ul. Szczecińska 44 m. 6. Ogłądać w niedzielę w godz. 11-13. 29470g

Sprzedam Syrenę R-20 — nową. Oferty: Sawicka, 60-216 Poznań, ul. Szczecińska 44 m. 6. Ogłądać w niedzielę w godz. 11-13. 29470g

Sprzedam Syrenę R-20 — nową. Oferty: Sawicka, 60-216 Poznań, ul. Szczecińska 44 m. 6. Ogłądać w niedzielę w godz. 11-13. 29470g

Sprzedam Syrenę R-20 — nową. Oferty: Sawicka, 60-216 Poznań, ul. Szczecińska 44 m. 6. Ogłądać w niedzielę w godz. 11-13. 29470g

Sprzedam Syrenę R-20 — nową. Oferty: Sawicka, 60-216 Poznań, ul. Szczecińska 44 m. 6. Ogłądać w niedzielę w godz. 11-13. 29470g

Sprzedam Syrenę R-20 — nową. Oferty: Sawicka, 60-216 Poznań, ul. Szczecińska 44 m. 6. Ogłądać w niedzielę w godz. 11-13. 29470g

Sprzedam Syrenę R-20 — nową. Oferty: Sawicka, 60-216 Poznań, ul. Szczecińska 44 m. 6. Ogłądać w niedzielę w godz. 11-13. 29470g

Sprzedam Syrenę R-20 — nową. Oferty: Sawicka, 60-216 Poznań, ul. Szczecińska 44 m. 6. Ogłądać w niedzielę w godz. 11-13. 29470g

Sprzedam Syrenę R-20 — nową. Oferty: Sawicka, 60-216 Poznań, ul. Szczecińska 44 m. 6. Ogłądać w niedzielę w godz. 11-13. 29470g

Sprzedam Syrenę R-20 — nową. Oferty: Sawicka, 60-216 Poznań, ul. Szczecińska 44 m. 6. Ogłądać w niedzielę w godz. 11-13. 29470g

Sprzedam Syrenę R-20 — nową. Oferty: Sawicka, 60-216 Poznań, ul. Szczecińska 44 m. 6. Ogłądać w niedzielę w godz. 11-13. 29470g

Sprzedam Syrenę R-20 — nową. Oferty: Sawicka, 60-216 Poznań, ul. Szczecińska 44 m. 6. Ogłądać w niedzielę w godz. 11-13. 29470g

Sprzedam Syrenę R-20 — nową. Oferty: Sawicka, 60-216 Poznań, ul. Szczecińska 44 m. 6. Ogłądać w niedzielę w godz. 11-13. 29470g

Sprzedam Syrenę R-20 — nową. Oferty: Sawicka, 60-216 Poznań, ul. Szczecińska 44 m. 6. Ogłądać w niedzielę w godz. 11-13. 29470g

Sprzedam Syrenę R-20 — nową. Oferty: Sawicka, 60-216 Poznań, ul. Szczecińska 44 m. 6. Ogłądać w niedzielę w godz. 11-13. 29470g

Sprzedam Syrenę R-20 — nową. Oferty: Sawicka, 60-216 Poznań, ul. Szczecińska 44 m. 6. Ogłądać w niedzielę w godz. 11-13. 29470g

Sprzedam Syrenę R-20 — nową. Oferty: Sawicka, 60-216 Poznań, ul. Szczecińska 44 m. 6. Ogłądać w niedzielę w godz. 11-13. 29470g

Sprzedam Syrenę R-20 — nową. Oferty: Sawicka, 60-216 Poznań, ul. Szczecińska 44 m. 6. Ogłądać w niedzielę w godz. 11-13. 29470g

Sprzedam Syrenę R-20 — nową. Oferty: Sawicka, 60-216 Poznań, ul. Szczecińska 44 m. 6. Ogłądać w niedzielę w godz. 11-13. 29470g

Sprzedam Syrenę R-20 — nową. Oferty: Sawicka, 60-216 Poznań, ul. Szczecińska 44 m. 6. Ogłądać w niedzielę w godz. 11-13. 29470g

Sprzedam Syrenę R-20 — nową. Oferty: Sawicka, 60-216 Poznań, ul. Szczecińska 44 m. 6. Ogłądać w niedzielę w godz. 11-13. 29470g

Sprzedam Syrenę R-20 — nową. Oferty: Sawicka, 60-216 Poznań, ul. Szczecińska 44 m. 6. Ogłądać w niedzielę w godz. 11-13. 29470g

Sprzedam Syrenę R-20 — nową. Oferty: Sawicka, 60-216 Poznań, ul. Szczecińska 44 m. 6. Ogłądać w niedzielę w godz. 11-13. 29470g

Sprzedam Syrenę R-20 — nową. Oferty: Sawicka, 60-216 Poznań, ul. Szczecińska 44 m. 6. Ogłądać w niedzielę w godz. 11-13. 29470g

Sprzedam Syrenę R-20 — nową. Oferty: Sawicka, 60-216 Poznań, ul. Szczecińska 44 m. 6. Ogłądać w niedzielę w godz. 11-13. 29470g

RADIO

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodii i piosenka; 8.15 Przekrój muzyczny tygodnia; 8.30 Po jednej piosence; 9.05 Fala 74; 9.15 Magazyn Wojskowy; 9.50 Mel. rozrywkowe; 10.05 Radiowy Teatr dla Dzieci Młodszych: „Do kad płyną obłoki”; 10.25 Radiowa Piosenka Miesiąca; 11 Mel. rozrywkowe; 11.35 Mel. rozrywkowe; 12.10 Public. międzynarodowa; 12.45 Mel. rozrywkowe; 13 Wizerunki ludzi myślicy — prof. K. Kuratowski; 13.30 „Graj, gracyku” — wybieramy najlepsze zespoły i kapela ludowe; 14 „Recital z pauzy” — A. Dąbrowski — cz. I; 14.10 Tygodniowy przegląd prasy; 14.20 „Recital z pauzy” — A. Dąbrowski — cz. II; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Koncert wieczny: 16.10 Teatr PR: „Opowieści efeskie” — słuch. 16.53 Mel. rozrywkowe; 17.05 Niedzielne spotkania Studia Młodych; 18.05 3 X R — Radiowa Rewia Rozrywkowa; 18.53 Dobranoc; 19.15 Przy muzyce o sporcie oraz komentarz i oficjalne wyniki VI etapu WP w Szczecinie; 20 Dyskusja na temat międzynarodowe; 20.15 Zielony Karnawał; 20.40 Spotkanie z niszem — T. Borowski; 21 Zielony Karnawał; 21.30 Radiowariety; 22.30 Rewia piosenek; 23.05 Ogólnopolskie wiadom. sport.; 23.20 Tańczymy do północy; 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10 Program nocny z Kielc.

TRANSM. Z TRASY V i VI etapu WP: g. 8.45, 9.45, 10.50, 11.30, 12.30, 16, 17, 17.30.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 10, 12.35, 16.05, 19, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.45 W rannych pantołach; 8.25 „Zawsze w niedzielę” — felieton; 8.35 Public. międzynarodowa; 10 Wielkopolska niedziela; 12.05 Felieton muzyczny J. Waldorfa; 12.47 Relacja z przebiegu dnia „Czynu Partyjnego”; 13 Poranek symf. z nowych nagrań Wielkiej Ork. Symf. PR i TV pod dyr. B. Wodzieckiego; 14 Podwieczorek przy mikrofonie; 15.30 Radiowy Teatr dla Dzieci i Młodszych: „Obraz przywołany”; 16 J. Sibelius: Koncert d-moll; 16.30 Konc. choroński z nagrań I. Klawyńskiego; 17.01 Poznań prawdziwie; 17.30 Muzyczny kalendarz; 18.35 Felieton aktualny; 19 Teatr PR: „Ucieczka Felka Okonia”; 20.10 W hiszpańskim stylu; 21 Wojsko, strategia, obronność; 21.15 Gwiazdy współczesnych scen operowych; 21.50 Benedek Marcello — Introdukcja, Aria i Presto; 22 Pozn. wiadom. sport.; 22.10 Zwy cielecy międzynarod. konkursów muzycznych — gra Vaclav Rabas na słynnych organach kościoła św. Mikołaja w Pradze; 22.30 Zespół Diawielka — Proszę wstać i śpiewać; 23 B. Smolana — Kwartet smyczkowy e-moll „Z mojego życia”; 23.35 Claude Debussy — Tryptyk symfoniczny „Morze”.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 13.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Spotkanie z Kim Fowle; 8.10 Prezentacja — magazyn; 8.35 Niedzielne rytmy; 9 „Dzień tryfidów” — odc. 3; 9.10 Grające listy; 9.35 Gdy się mówi A... — aud. public.; 10 W. Karolak poleca; 10.15 Ilustrowany Magazyn Autorów; 11.15 Tygodniowy przegląd prasy; 11.25 Zapomniane koncerty fortepianowe; 12.05 Wojna i dyplomacja — Układ Sikorski — Małki — odc. I słuch. dokum. W. T. Kowalskiego; 12.30 Między „Bohio” a „Olimpią”; 13 Tydzień na UKF-ie; 13.15 Przejście z nowych płyt; 14.05 Perystok; 14.30 Pablo Sarasate — Fantazja na temat z opery „Carmen” Błzeta na skrzycie i orkiestrze; 14.45 Za kierownicą; 15.10 „Kran w oceanie” — gra i śpiewa zespół Nektar; 15.30 Matka zdra — rep.; 15.50 Święta piosenki — N. Urbanowicz; 16.35 Wszystko o kocie; 16.35 „Nigdy ci nie porzucę” — śpiewa B. White; 16.45 W „Arleń” samby; 17.05 „Dzień tryfidów” — odc. 4; 17.15 Mel. magnetofon; 17.40 „Aura” — słuch.; 18.20 Roland Kirk śpiewa przebiego; 18.30 Mini max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 19.05 Wiersze śpiewane T. Śliwki; 19.20 Lekture, lektury; 19.35 Muzyczna poczta UKF; 20 Ciekawostki teatralne z dawnych lat — opowiada K. Biernacki; 20.10 Winięte recitale — Artur Rubinstein w Carnegie Hall; 21.05 „Kłódka na brzo” — lektura; 21.25 Pocztaówka dla; 21.30 Otwórca P. Czajkowskiego „Gama Płkowska”; 22.05 Słuch. Karel Gott; 22.20 Wieczór z M. Trzaską — „O czynności płazów”; 22.35 „Spokość orleń” — śpiewa R. Fleck; 23 Słowski; 23.15 Wiersze; 23.05 George Melchior; 23.15 Yehudi Menuhin grała Sonatę Becha — VI Sonata G-dur; 23.25 „Tarkus” — zespół Emerson, Lake and Palmer; 23.50 Śpiewała solistka Teatru Romen.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8.30, 14, 19, 22.

PNIEDZIAŁEK — PROGRAM I:

7.40 Studio nowości; 8.05 Uprzejmości; 8.10 Mel. siedmiu stołec; 8.35 Turniej polskich zespołów instrumentalnych; 9.05 Turniej polskich zespołów wokalnych; 9.30 Piosenki bez słów; 10.05 Z nagrań zespołu Th. Fortunes; 10.30 „Ślawa i chwala” odc. 82; 10.40 Przejście muzyczne; 11.05 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Refleksje; 11.30 Konc. przed hejnałem; 12.25 Beethoven w transkrypcji; 12.40 Konc. żywcem; 13 „Muzykanci grają” mel. z Kielc; 13.30 „Studio Rytm” przypomina; 14 Ze świata nauki i techniki; 14.05 „Więść tańczy i śpiewa” — kapela Orlików z Szamotuł; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Z kompozytorskiej teki Mabel Wayne; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Estrada przyjaźni — ZSRK; 15.25 Na saksofonie tenorowym gra John Coltrane; 16.10 Piosenki Les Reeda; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Przejście z nagrań; 17 Radiokurier; 17.20 Rytmy Afro-Kubańskie; 17.40 Polskie Festiwale Piosenki — Sopot 73; 18 Muzyka i Aktualności; 18.25 Radiowa kronika muzyczna; 19.15 Konc. z przebiegiem w trzech wersjach; 19.45 Z księgarskiej lady; 20 Naukowy rolnik; 20.15 Fraga, fiński gwiazdki; 20.15 „Filaszy”; 21 Studium wiedzy polityczno-społecznej; 21.1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa
Lądowe i Wodne - Inżynieryjne
„HYDROBUDOWA 7” w POZNANIU,
ul. Sienkiewicza nr 22

OGLASZA NABÓR UCZNIÓW

do Zasadniczej Szkoły Budowlanej
Dokształcającej w Poznaniu
przy ul. Raszyńskiej 48

w zawodzie:

CIEŚLA BUDOWLANY

Nauka trwa 2 lata i jest wliczana do stażu
pracy. Przyjęcie uczniów odbywa się
bez egzaminów wstępnych.

W okresie nauki uczniowie otrzymują
wynagrodzenie:

- w I roku — 520,— zł.
- w II roku — 600,— zł.

Ponadto każdy uczeń otrzymuje bezpłatnie
ubranie wyjściowe oraz posiłki re-
generacyjno-wzr. acniające w ciągu ca-
łego roku. Uczniom zamieszkującym za-
pewnia się zakwaterowanie w Hotelu
Robotniczym.

Warunki przyjęcia:

1. posiadanie świadectwa ukończenia
8 klas szkoły podstawowej,
2. nieprzekroczony 18 rok życia.

Chętni do podjęcia nauki proszeni są
o złożenie:

1. podania i życiorysu,
2. odpisu aktu urodzenia,
3. świadectwa ukończenia szkoły
podstawowej,
4. jednej fotografii.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia
i Płac „Hydrobudowa 7” w Poznaniu, ulica
Sienkiewicza 22, pokój 24 (parter) do dnia
31 sierpnia 1974 roku.

3357-K1

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

poszukuje do wynajęcia ewen-
tualnie kupna w pilnym terminie

POMIESZCZENIA

na cele biurowe, o pow. 150 m²
na terenie miasta Poznania
przy dogodnych
warunkach komunikacyjnych.

Oferty należy składać:

„Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3561-K1.

3561-K1

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU GASTRONOMICZNEGO

Oddział Barów - Poznań,
ul. Kramarska nr 1

poszukuje na terenie m. Poznania

POKOI DLA PRACOWNIKÓW

na czas nieograniczony.

Zgłoszenia prosimy kierować do Działu
Administracyjno - Gospodarczego
Poznań, ul. Kramarska 1.

3565-K1

UWAGA — UCZNIOWIE klas ósmych szkół podstawowych!

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo
Przemysłu Zbożowo - Młynarskiego „PZZ”
60-967 Poznań, ul. Ratajczaka nr 44

informuje, że absolwenci szkoły
podstawowej (chłopcy) mogą zdobyć
atrakcyjny zawód

MŁYNARZA.

Zgłoszenia na rok szkolny 1974/75
do klasy pierwszej

ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ
przyjmuje:

Technikum Przemysłu Spożywczego
i Zasadnicza Szkoła Zawodowa
w Poznaniu — 61-658,

ul. Warzywna 19, telefon 519-30.
Egzamin wstępny nie obowiązuje.

Wymagane dokumenty:

1. podanie o przyjęcie,
2. życiorys,
3. świadectwo VII klasy szkoły
podstawowej,
4. metryka do wglądu, wzgl. dowód
osobisty matki,
5. oceny z I półrocza klasy VIII,
6. świadectwo zdrowia (karta zdrowia)
ucznia,
7. dwie fotografie (na odwrocie
podpisane).

Istnieje możliwość otrzymania stypen-
dium oraz zakwaterowania w internacie.
Każdy absolwent ma możliwość uzyska-
nia zatrudnienia w przemyśle zbożowo-
młynarskim.

Ukończenie zasadniczej szkoły umożli-
wia dalszą naukę w Technikum.

3262-K1

Przetargi

Zarząd Wojewódzkiej Ligi Obrony Kraju w Po-
znaniu — ogłasza

I PRZETARG NIEOGRANICZONY na ni-
żej wymienione pojazdy samochodowe oso-
bowe, dostawcze i motocykle oraz PRZE-
TARG OGRANICZONY na samochody
ciężarowe:

1. Sam. osob. m-ki Wolga M-21, nr siln. 445088
nr podw. 194884, cena wywoławcza 49.000,—
złotych.
2. Sam. cięż. marki Gaz-63, nr silnika 381648,
nr podw. 287732, cena wywoławcza 25.500,—
złotych.
Pojazdy należy oglądać: Gniezno, ul. 22 Lip-
ca 60.
3. Sam. osob. marki Warszawa 223, nr silnika
006298, nr podw. 159853, cena wywoławcza
26.400,— złotych.
4. Sam. marki Zuk A-03, nr silnika 290445,
nr podw. 72712, cena wywoławcza 51.000,—
złotych.
Pojazdy należy oglądać: Poznań, ul. Grun-
waldzka 24.
5. Sam. dost. marki Nysa - 501, nr siln. 239834,
nr podw. 34794, cena wywoławcza 39.150,—
złotych.
6. Sam. cięż. marki Star - 25, nr silnika 40941,
nr podw. 59499, cena wywoławcza 46.000,—
złotych.
7. Nadwozie sam. osob. marki Warszawa-224,
nr podw. 153310, cena wywoławcza 7.500,—
złotych.
Pojazdy należy oglądać: Września, ul. Ogro-
dowa 6.
8. Sam. osob. marki Syrena - 104, nr silnika
3125, nr podw. 57005, cena wywoławcza
22.200,— złotych.
9. Sam. dost. marki Warszawa - Pick-up 224,
nr silnika 304717, nr podw. 201244, cena
wywoławcza 18.870,— złotych.
Pojazdy należy oglądać: Kościan, pl. Soju-
zu Polsko-Radzieckiego 21.
10. Sam. cięż. marki Lublin - 51, nr siln. 826222,
nr podw. 00256-p — cena wywoławcza
22.500,— złotych.
11. Sam. cięż. marki Star-25, nr siln. 51474, nr
podw. 62204, cena wywoławcza 34.290,— zł.
Pojazdy należy oglądać: Koko, ul. Puła-
skiego 8.
12. Sam. osob. marki Warszawa 224, nr silnika
189672, nr podw. 140539, cena wywoławcza
30.000,— złotych.
Pojazdy należy oglądać: Kalisz, ul. Kordec-
kiego 1.
13. Motocykl marki WSK, nr siln. 669764, nr
ramy 933306, cena wywoławcza 1.750,— zł.
14. Motocykl marki WSK, nr silnika 669840,
nr ramy 934323, cena wywoławcza 1.750,—
złotych.
Motocykle należy oglądać: N. Tomyśl, ulica
Czerwonej Armii 30.
15. Motocykl marki WSK, nr silnika 870105,
nr ramy 1148009, cena wywoławcza 2.250,—
złotych.
Motocykl należy oglądać: Szamotuły, ulica
Dworcowa 43.

U w a g a :

W wypadku braku reflektantów na w/w po-
jazdy w I przetargu, II przetarg odbędzie się
w dwa dni później niż I przetarg z 20 proc.
zniżką.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu, licząc od
dnia ukazania się ogłoszenia w prasie (włącznie)
o godz. 10 w ZW LOK w Poznaniu, ulica
Niezłomnych 1.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywo-
ławczej, należy wpłacić do kasy ZW LOK, Po-
znań, ul. Niezłomnych 1, najpóźniej w przed-
dzień przetargu.

Wszelkich informacji udziela Wydział Szko-
lenia Samochodowego ZW LOK, Poznań, ul.
Niezłomnych 1, pok. 22 (II piętro).

Zastrzega się prawo unieważnienia przetar-
gu bez podania przyczyn.

3513-K1

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Po-
znaniu, ul. Stalingradzka 69 — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wy-
konanie ROBÓT MALARSKICH szaleńców
publicznych.

Termin wykonania sukcesywnie do 30. VI
1974 roku.

Oferty należy składać w Dziale Technicznym
w przeciągu 14 dni od daty ukazania się ogło-
szenia.

Otwarcie nastąpi — w 15 dniu od daty uka-
zania się przetargu o godz. 12.

W przetargu mogą brać udział przedsiębior-
stwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta,
lub unieważnienia przetargu bez podania przy-
czyn.

Dokumentacja do wglądu w Dziale Tech-
nicznym, pokój nr 9.

3230-K1

Miejskie Przedsiębiorstwo Taksówkowe w Po-
znaniu, przy ul. Dąbrowskiego 29 — ogłasza

I PRZETARG NIEOGRANICZONY — na
sprzedaż:

- samochodu osobowego marki „Warszawa”
typ 224, cena wywoławcza 13.800,— zł
- samochodu osobowego marki „Warszawa”
typ 224 — cena wywoławcza 13.800,— zł,
- samochodu osobowego marki „Warszawa”
typ 224 — cena wywoławcza 13.800,— zł
- samochodu osobowego marki „Warszawa”
typ 224 — cena wywoławcza 13.200,— zł,
- samochodu osobowego marki „Nysa” —
typ 501 — cena wywoławcza 20.700,— zł.

W przetargu mogą brać udział przedsiębior-
stwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby pry-
watne.

Przetarg odbędzie się dnia 27. V 1974 r. o go-
dzinie 10 na terenie przedsiębiorstwa, przy
ul. Dąbrowskiego 29.

Samochody oglądać można w dniach od 15.
V — 16. V 1974 r. w godz. od 10—13 przy ulicy
Dąbrowskiego 29.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są
do wpłacenia wyłącznie w kasie MPT, przy ulicy
Wilczak 20, wadium w wysokości 10 proc.
ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień
przetargu.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unie-
ważnienia przetargu bez podania przyczyn.

3397-K1

„Społem” Wojewódzka Spółdzielnia Spożyw-
ców w Poznaniu — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wy-
konanie ROBÓT STOLARSKICH (wystroń
wnętrz) w restauracji „Zbąska” w Zbąsz-
czynie.

Dokumentacja techniczna do wglądu w Biu-
rze Inwestycji i Remontów „Społem” WSS w
Poznaniu — ul. Składowa 4, pok. 27.

Oferty należy składać w zalakowanych ko-
pertach, w terminie do 23 maja 1974 r.

3568-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa
Przemysłowego nr 2 w Poznaniu, ul. Marchlew-
skiego 128 — ogłasza:

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wy-
konanie ROBÓT REMONTOWO - BUDOW-
LANYCH na rok 1974, na obiektach miej-
scowych i zamieszkowych.

W przetargu mogą brać udział przedsiębior-
stwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Przetarg odbędzie się 7 dnia po ukazaniu się
ogłoszenia w „Głosie Wielkopolskim” o godzi-
nie 10 w Biurze Poznańskiego Przedsiębior-
stwa Budownictwa Przemysłowego nr 2 w
Poznaniu, ul. Marchlewskiego 128, pokój 102,
gdzie należy składać oferty w zalakowanych
kopertach, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Ogłaszający ma prawo dowolnego wyboru
oferty bez podania przyczyny odmowy.

3569-K1

POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY
USŁUG WIELOBRANŻOWYCH
w Poznaniu

PAWILON USŁUGOWY W PUSZCZYKOWIE

ul. Niepodległości 1

świadczy usługi dla ludności
i przedsiębiorstw uspołecznionych

w zakresie:

- fotografii czarnej i kolorowej,
- napraw urządzeń elektromechanicz-
nych, jak: przewijanie silników do
40 KW itp.,
- krawiectwa,
- szewstwa,
- fryzjerstwa.

3474-K1

Pracownicy poszukiwani

ZGŁOŚ SIĘ DO:

Przedsiębiorstwa Uprzemysłowionego Budow-
nictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Żmigrodzka
41/49, które od dnia 1. VI 74 r. — przyjmie

pracowników niewykwalifikowanych do
brygady montażowej, pracującej przy mon-
tażu szklarni pod kierunkiem fachowców
bulgarskich.

Gwarantujemy: przeszkolenie, odzież ro-
boczą, bezpłatną kwatery dla zamieszko-
wych — świadczenie za rozłąkę — zwrot
kosztów podróży pierwszego przejazdu (po
podjęciu pracy).

Ponadto przyjmujemy:

murarzy, cieśli budowlanych, malarzy, de-
karzy - blacharzy bud.

Zgłoszenia osobiste, pisemne, telefoniczne —
przyjmuje Dział Zatrudnienia i Szkolenia
PUBT w Poznaniu, ul. Żmigrodzka 41/49, tel.
672-045, pokój 12.

Dojazd tramwajem nr 3 i 13 do pętli Poznań
— Junikowo.

3366-K1

Poznański Kombinat Budowy Domów Poznań
— Suchy Las — zatrudni w nowo budowanej
fabryce:

1. inżynierów budownictwa lądowego na sta-
nowiskach:
— kierownika wydziału produkcyjnego,
— kierownika działu kontroli technicznej,
— kierownika laboratorium.
2. Techników budowlanych w laboratorium,
kontroli technicznej i technologii produkcji.
3. Techników budowlanych i techników me-
chaników na stanowiskach majstrów w od-
działach produkcyjnych.
4. Techników różnych specjalności do działu
zaopatrzenia.

Pracownikom zamieszkowym zapewniamy
bezpłatne zakwaterowanie w hotelach robotni-
czych na terenie m. Poznania oraz stołówkę.

Wynagrodzenie wg taryfikatora w budowni-
ctwie.

Warunki pracy i płacy do omówienia w dzia-
le zatrudnienia i szkolenia Poznańskiego Kom-
binatu Budowy Domów Poznań — Suchy Las,
ul. Legiewskiego, tel. 420-51, w. 16 i 17 oraz Po-
znań, ul. Ogrodowa 12, pokój 504, tel. 573-11,
wewn. 94.

3404-K1

Przedsiębiorstwo Sprzętowo-Transportowe Bu-
downictwa Rolniczego, Poznań, ul. Bałtycka 10,
zatrudni do pracy w Ośrodku Wczasowym w
Mielnie na okres od 25. V — 15. IX 1974 roku,
następujących pracowników:

- 1 szefa kuchni,
- 2 kucharki,
- 9 pomocy kuchennych,
- 5 kelnerów,
- 2 recepcjonistki,
- 1 zaopatrzeniowca,
- 1 magazyniera,
- 1 księgową,
- 1 konserwatora
wodno-kanal.

Wynagrodzenie wg stawek układu zbiorowe-
go pracy pracowników FWP.

Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem
Przedsiębiorstwa Dział Socjalny.

3203-K1

PP „Polmożby” w Poznaniu, ul. Goryśława 9,
zatrudni zaraz pracowników dla Stacji Obsługi
w Poznaniu, przy ul. Tatrzańskiej 1/5:

- blacharzy samochodowych,
- mechaników samochodowych,
- lakierników samochodowych,
- ślusarzy maszynowych.

Warunki pracy i płacy do omówienia w dzia-
le kadr, przy ul. Tatrzańskiej 1/5.

3553-K1

Technikum Przemysłu Gazowniczego

i Zasadnicza Szkoła Przemysłu
Gazowniczego

Ministerstwa Górnictwa i Energetyki
w Pile, ul. Mireckiego nr 18

przyjmuje zgłoszenia uczniów

do klas I na rok szkolny 1974/75

• Technikum Przemysłu Gazowniczego —
urządzenia i instalacje przemysłu ga-
zowniczego — przyjmowani są chłopcy
i dziewczęta po ukończonej szkole pod-
stawowej — nauka trwa 5 lat.

• Zasadnicza Szkoła Przemysłu Gazowni-
czego — mechanik maszyn i urządzeń
gazownictwa — przyjmowani są tylko
chłopcy po ukończonej szkole podsta-
wowej — nauka trwa 3 lata.

Do podania, w którym określa się
wybraną szkołę należy dołączyć:

- a) życiorys,
- b) dokument urodzenia,
- c) zaświadczenie z klasy ósmej, a po
ukończeniu szkoły podstawowej —
świadectwo w oryginale,
- d) opinię ze szkoły podstawowej,
- e) świadectwo zdrowia o przydatności
do wykonywania zawodu,
- f) podanie o ewentualne miejsce
w internacie.

Uczniowie mogą otrzymać stypendium
do 519 zł.

Wszyscy uczniowie otrzymują ubrania
robotnicze oraz umundurowanie, na które
składają się: mundur górniczy, płaszcz
górniczy, czapka uczniowska, dwie koszule
dzienne, półbuty skórzane.

Najlepsi absolwenci Technikum kiero-
wani są bez egzaminów wstępnych na stu-
dia wyższe.

Absolwenci Szkoły Zasadniczej mogą
kontynuować naukę w Technikum — Wy-
dział Zaoczny.

Podania należy składać pod wyżej poda-
nym adresem — do dnia 30 czerwca br.

Szczegółowych informacji udziela sekre-
tariat szkoły lub Wielkopolskie Okręgowe
Zakłady Gazownictwa, Poznań, ul. Grobla
nr 15, telefon 742-21, wewn. 171, pokój 213.

3502-K1

Zakłady Rowerowe „Predom-Romet” w Po-
znaniu, ul. Serbska 7 — zatrudnią natychmiast
inspektora Nadzoru Budowlanego — wy-
magane wykształcenie wyższe lub średnie
budowlane plus uprawniające.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dzia-
le Osobowym i Szkolenia Zawodowego.

3545-K1

Zakłady Rowerowe „Predom-Romet” w Po-
znaniu, ul. Serbska 7 — zatrudnią w okresie od
20. VI do 30. VIII 1974 r. — pracowników do
Ośrodka Kolonijno - Wczasowego w Wójtowi-
cach, pow. Bystrzyca Kłodzka, na stanowiskach:

- intendenta,
- kucharki,
- pomocy kuchennych,
- sprzątaczk.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w
Sekcji Socjalnej zakładu — telefon 38-33-13.

3476-K1

Wielkopolskie Zakłady Obuwia
w Gnieźnie

OGLASZAJĄ ZAPISY

do klas pierwszych
ZASADNICZEJ SZKOŁY SKÓRZANEJ
w zawodzie:

OBUWNIK PRZEMYSŁOWY CHOLEWKARZ

Nauka w szkole trwa dwa i pół roku.

W okresie nauki uczeń otrzymuje
wynagrodzenie:

- w I klasie — 150,— zł,
- w II klasie — 320,— zł,
- w III klasie — 600,— zł.

W klasie drugiej i trzeciej uczniowie
otrzymują ponadto ekwiwalent za depu-
tata węglowy.

Warunki przyjęcia:

- ukończona 8-letnia szkoła podsta-
wowa,
- świadectwo lekarskie o przydatności
do zawodu,
- zgoda rodziców na podjęcie nauki
zawodu.

Kandydaci składają następujące
dokumenty:

- podanie wraz z życiorysem podpisa-
ne przez rodziców,
- świadectwo ukończenia klasy VII
oraz wypis z arkusza ocen za I pół-
rocze klasy VIII,
- 5 fotografii podpisanych na odwrocie.

Absolwenci szkoły przyzakładowej po
zakończeniu nauki zatrudnieni zostają na
dobrych warunkach płacowych i mogą
kontynuować naukę w Technikum przyza-
kładowym.

Absolwentów szkoły przyzakładowej nie
obowiązuje staż pracy.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udzie-
la Zasadnicza Szkoła Skórzana w Gnieź-
nie, ul. 22 Lipca nr 106, tel. 24-51, wewn.
236 lub 237, dojazd autobusem linii 1 lub 16.

1276-K2

KIERMASZ OBUWIA I ODIĘŻY

ROWNIEŻ PO OBNIŻONYCH CENACH

organizowany na STARYM RYNKU w NIEDZIELE, dnia 12 MAJA 1974 roku od godz. 10-14

POLECAMY: OBUWIE CAŁOROCZNE I LETNIE, GALANTERIĘ SKÓRZANĄ, KONFEKCJĘ, DZIEWIARSTWO, TEKSTYLIA.

3505-K1

UWAGA! RODZICE I ABSOLWENCI KLAS VIII SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 5
Poznań, ul. Strzelecka nr 2/6

PRZYJMUJE ZAPISY

na rok szkolny 1974/1975 do klas pierwszych

Zasadniczych Szkół Zawodowych
na terenie

Poznań, Szamotuł, Srody, Międzychodu i Wągrowca

W ZAWODZIE: MURARZ - TYNKARZ, CIEŚLA,
BROJARZ, POSADZKARZ, MONTAŻYSTA I MALARZ.

Warunki przyjęcia:

- ukończona szkoła podstawowa,
- ukończone 15 lat.

Uczniowie w czasie nauki otrzymywać będą wynagrodzenie w wysokości:

- w I roku nauki do ukończenia 16 lat — 250 zł mies., powyżej 16 lat — 520 zł miesięcznie;
- w II roku nauki — 600 zł miesięcznie plus premia w wysokości 25 proc. wynagrodzenia miesięcznego za dobre wyniki w nauce i pracy.

Oprócz powyższego zapewnia się bezpłatne umundurowanie, odzież roboczą i ochronną, opiekę lekarską i inne świadczenia wynikające z układu zbiorowego budownictwa. Po ukończeniu szkoły możliwość skierowania do Technikum Budowlanego.

Termin składania podań upływa zasadniczo 31 maja br., w miarę wolnych miejsc zapisy przyjmowane będą do rozpoczęcia roku szkolnego. Przyjęcia do szkoły bez egzaminów wstępnych.

Przy zgłoszeniu należy złożyć:

- życiorys i podanie,
- kartę zgłoszenia do szkoły wydaną przez szkołę podstawową,
- kartę zdrowia ucznia wydaną przez szkołę podstawową,
- metrykę urodzenia.

Zapisy przyjmuje:

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 5 - Poznań,
ul. Strzelecka 2/6, VI piętro, pokój 626, tel. 572-91, w. 514;
w terenie:

- Kierownictwo Budowy PPB-5
Budowa szpitala powiatowego w Szamotułach,
ul. Sienkiewicza;
- Kierownictwo Budowy PPB-5
Budowa osiedla mieszkaniowego w Srodzie,
ul. Kościuszki;
- Kierownictwo Budowy PPB-5
Budowa osiedla mieszkaniowego w Wągrowcu;
- Kierownictwo Budowy PPB-5
Budowa osiedla mieszkaniowego w Międzychodzie,
ul. Świerczewskiego.

3332-K1

Pracownicy poszukiwani

Huta Szkła Spółdzielnia Pracy „Hutnik” w Po-
biedzicach, ul. Fabryczna 4, tel. 41 — przyjmie
zaraz

pracownika umysłowego na stanowisko
kierownika Sekcji Finansowej.

1268-K2

Regionalna Spółdzielnia Pracy „Renoma” Po-
znań, ul. Szewska 7 — zatrudni zaraz pracow-
ników do produkcji nakładce

KRAWCOWE — CHALUPNICZKI.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dzia-
le Kadr, ul. Szewska 7, w godz. od 6.30 do 14.30.

3563-K1

Poznański Kombinat Budowy Domów Poznań-
Suchy Las — zatrudni zaraz:

- murarzy,
- cieśli,
- stolarzy,
- posadzkarzy,
- malarzy budowlanych,
- lastrikarzy,
- betoniarzy,
- monterów wewnętrznej instalacji prze-
mysłowej, sanitarnej, konstrukcji,
- instalatorów i konserwatorów instalacji
c. o. i wod.-kan.,
- robotników celem przyuczenia do zawo-
du — operatora betoniarza i operatora
zbrojarza.

Wynagrodzenie wg taryfikatora obowiązują-
cego w budownictwie.

Pracownikom zamiejscowym zapewniamy
bezpłatne zakwaterowanie w hotelach robotni-
czych na terenie m. Poznania oraz stołówkę.

Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale
zatrudnienia i szkolenia Poznańskiego Kombi-
natu Budowy Domów Poznań - Suchy Las, ul.
Łęgowskiego, telefon 420-51, wewn. 16 i 17 oraz
Poznań, ul. Ogrodowa 12, pokój 504, telefon
573-11, wewn. 94.

3401-K1

Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Rolnictwa w
Wodę „Wodrol” Poznań, z siedzibą w Swarzęd-
zu — zatrudni zaraz niżej wymienionych pra-
cowników:

- 2 kierowników robót wiertniczych — po-
siadających zatwierdzenie OUG lub techn-
ników wiertników, względnie geologów —
wymagane wykształcenie wyższe lub śred-
nie.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na
miejscu.

Zgłoszenia telefoniczne, pisemne i osobiste
kierować do Działu d/s Pracowniczych, pokój
nr 18, telefon 753-52 lub Swarzędz 208. 1279-K2

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Sprzętowe Bu-
downictwa w Poznaniu, ul. Dziadoszańska 10 —
przyjme do pracy na terenie miasta Poznania
zaraz:

- kierowców z II kat. prawa jazdy na
dźwigi samochodowe i inne urządzenia
technologiczne,
- maszynistów żurawi samojezdnych.

Dla pracowników zamiejscowych gwarantu-
jemy bezpłatne zakwaterowanie, wzgl. zwrot
kosztów dojazdów do pracy. Pracownicy otrzy-
mują odzież roboczą oraz inne świadczenia wg
układu zbiorowego pracy w budownictwie.
Przedsiębiorstwo dowozi do pracy pracow-
ników autobusem.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje
Dział Zatrudnienia i Płac Przedsiębiorstwa.

3532-K1

Spółdzielnia Pracy „Silnik” w Poznaniu, ulica
Jeleniogórska nr 8 — zatrudni zaraz

- mężczyzn i kobiety do produkcji na przy-
uczenie do zawodu tokarza.

Warunki do omówienia w dziale kadr — tel.
67-20-39.

Dojazd tramwajami nr 1, 3, 13 w stronę Ju-
nikowa.

3309-K1

PPRD - Oddział Budowy Lotnisk - Poznań,
ul. Sycowska 28, telefon 67-36-00

WEŹMIĘ W DZIERŻAWĘ

2 przenośniki taśmowe długości 15 m
i 1 przenośnik taśmowy długości 25 m.

29496g

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS
Oddział X - Towarowo-Spedycyjny
w Poznaniu, ul. Towarowa nr 39/43

PODAJE DO WIADOMOŚCI,
że od dnia 20 maja 1974 roku

PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA DO PRAC DORAŻNYCH

na terenie

Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Codzienną rejestrację będzie prowadziło
Biuro Punktu Dyspozycyjnego PKS na MTP
(kasa biletowa przy ul. Śniadeckich)
w godzinach od 7 do 18.

3550-K1

Tragarze, czternastki 50
m — sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 28917g.

Sprzedam MZ 250/1, stan
idealny. Tel. 655-31.

28935g

Sprzedam wózek dziecię-
cy, głęboki, stan dobry.
Poznań, Kilińskiego 10 m.
2, tel. 302-30.

28793g

Sprzedam garaż blaszany,
składany. Kiszewo, pow.
Oborniki, tel. 23, po godz.
19.

28922g

Srebrne pudełko, po cham-
pionach, sprzedam. Wy-
pich, Poznań, Os. Pia-
stowskie 45 m. 27.

27879g

Sprzedam taksometr „Pol-
tax 1” mechaniczny i
pralkę. Osiedle Piastow-
skie 19 m. 9.

29006g

Sprzedam wózek dziecię-
cy głęboki, stan dobry.
Wrocławskie 20 m. 15.

29003g

Sprzedam sypialnię clem-
ną. Adres wskazuje „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
29002g.

Sprzedam garaż blaszany
z miejscem przy Calliera
— 15.000 zł. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
29020g.

Nutrie hodowlane oryginal-
ne szafiry — sprze-
dam. Szczeciński, Szamo-
tuły, ul. Staszica 15.

29044g

Sprzedam ciągłak Major
Zetor, stan dobry. Adres
wskazuje „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 29050g.

Sprzedam beczki blasza-
ne. Tel. 459-03.

29118g

Obrotowe stołowe, długo-
ść toczenia 600 mm, na
pryzmach — okazjnie
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
29517g.

Nowy akordeon 120-baso-
wy „Royal Standart” 4-
chórowy, 12 dysków oraz
Weltmeister 98-basowy —
sprzedam. Poznań, Kosci-
ńskiego 8 m. 18.

29510g

Strugarkę narzędziową, na
łożyskach 250/320 mm,
stan dobry, sprzedam. Of-
erty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 29518g.

Sprzedam SHL 175 oraz
motorower. Puszczykowo,
Śloneczna 17.

29542g

Doniczki ceramiczne, uży-
wane o rozmiarach 6,9 i
11, tanio sprzedam. Po-
znań, Osiedle Pilewiska,
Akacjowa 12, tel. 673-801.

29562g

Sprzedam 100 szt. żeber
żeliwnych do c. o. Tel.
735-87.

29570g

Sprzedam wózek głęboki.
Tel. 724-41.

29573g

Sprzedam „Jole” z ma-
gnetonem kasetowym,
z roczną gwarancją. Of-
erty: Grunwaldzka 17.

29589g

Sprzedam moped Babette.
Tel. 660-387, po godz. 18.

29333g

Aparaturę nagłaśniającą
„Echolote” 110 w nowo-
czesną — sprzedam. Adres
wskazuje „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 29585g.

Sprzedam gruz budowlany.
Ul. Grunwaldzka 281.

29605g

Sprzedam srebro goździ-
ków holenderskich — ma-
tecznik pierwszy rok. Po-
znań, ul. Smardzewska 6.

29610g

Sprzedam Jawę 350, stan
idealny, akordeon 80 bas,
Weltmeister, nowy. Tel.
747-13.

29612g

Sprzedam Jawę 175 cem.
Poznań, ul. Nowotomska
5 m. 6 (Grunwald).

29617g

Samochody

Kupię okazjnie nowego
Fiata 125p. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
29340g.

Zastawę w idealnym sta-
nie — sprzedam. Luboń,
Sobieskiego 85.

28870g

Sprzedam Mikrusa, Łęczy-
ca, Polna 7, pow. Po-
znań.

28885g

Sprzedam samochód mar-
ki Żuk, lub zamienię na
Fiata 1300-1500, Stanisław
Maćkowiak, Otorowo, po
wiat Szamotuły oraz
sprzedam Wartburga 353,
obydwa w idealnym sta-
nie.

28804g

Sprzedam Syrenę 104, ro-
cznik 1972 r. Arciszewskie
go 25 m. 20.

28818g

Sprzedam Fiata 125 1300
rok 72. Luboń 3, ul. Czer-
wonej Armii 67.

28805g

Sprzedam Warszawę gór-
nozaworową, w bardzo
dobrym stanie. Pleszew,
Poznańska 104, tel. Ple-
szew 104.

28920g

Sprzedam Trabantę Com-
bi 601. Tel. 45-307.

28954g

Fiata 132p, odbiór Polmot
— sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
28961g.

Chevrolet — tanio sprze-
dam. Tel. 651-54, od godz.
11.

28833g

Kupię nowego Fiata 126p.
Tel. 673-411.

28845g

Kupię przyczepę do samo-
chodu Warszawa. Telefon
411-912, po godz. 18.

29568g

Bony PeKaO, na Fiata 125
kupię. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 29524g.

Fiat 850 Coupe, sprzedam.
Tel. 425-34.

29530g

Kupię nowego Fiata, Mo-
skwicza lub Zaporozca —
1974 r. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 29545g.

Sprzedam Trabantę 601 L
(1973), stan bardzo dobry.
Tel. 733-87, od 19-20.

29575g

Sprzedam spiesznie Syre-
nę 105. Tel. 449-21.

29646g

Kupię Zastawę. Oferty z
ceną „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 29683g.

Sprzedam Warszawę M-20.
Dąbrowskiego 97c m. 9,
od godz. 19.

29640g

Sprzedam Skodę 1000 MB.
Poznań, Biedrzyckiego 4
m. 2.

29579g

Kupię tylny most, poch-
wę lub komplet do Mer-
cedesa 190 lub 220 i wtrys-
ki. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 29674g.

29674g

Lokale

Poszukuję samodzielnego
pokoju z wygodami lub
garsoniery. Tel. 755-56, po
18.

29508g

Sprzedam mieszkanie wia-
snościowe, wyłączone, 3
pokoje, kuchnia, łazien-
ka. Al. Stalingowska —
tel. 540-60.

29571g

M-3 Rataje — zamienię na
M-4 lub M-3 na Winogro-
dach. Tel. 726-07 — godz.
16-22.

29578g

Pan poszukuje pokoju
najchętniej dzielnicą Ła-
zarz. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 29585g.

29585g

Dwupokojowe M-4, nowe
— zamienię na czteropoko-
jowe, stare budownictwo
lub willowe. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
29670g.

Przyjmę na pokój kom-
fortowy jedną lub dwie
osoby. Os. Piastowskie 85
m. 39.

29650g

Przyjmę na pokój. Grot-
kowska 17.

29625g

DYREKCJA WYTWÓRNI

SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO
w Poznaniu, ul. Rokietnicka nr 5

OGŁASZA ZAPISY

na rok szkolny 1974/1975

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej

(trzyletniej)

dla młodocianych chłopców i dziewcząt

o specjalnościach:

- tokarz,
- frezer,
- szlifiarz,
- ślusarz.

Warunki przyjęcia:

1. ukończona VIII klasa szkoły
podstawowej,
2. dobry stan zdrowia.

Uczniowie w czasie trwania nauki po-
bierają wynagrodzenie wg układu zbio-
rowego pracy Ministerstwa Przemysłu
Maszynowego.

Równocześnie ogłasza się przyjęcie chłop-
ców i dziewcząt do Ochotniczego Hufca
Pracy w celu przyuczenia do zawodu:

- tokarz,
- szlifiarz,
- ślusarz,
- frezer.

Warunki przyjęcia:

1. wiek 16-17 lat,
2. dobry stan zdrowia,
3. uczęszczanie do szkoły dla pracują-
cych lub ukończona szkoła podsta-
wowa.

Okres przyuczenia trwa do 12 miesięcy
pod opieką instruktorów zawodu.

Wynagrodzenie w okresie przyuczenia
— 600 — zł miesięcznie plus premia.

3335-K1

Praca Nauka

Do szcicia biustonoszy —
poszukuję. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
28900g.

Małżeństwo lekarzy —
przyjmie opiekunkę do
pórocznego dziecka.
Skryta 14 m. 7, telefon
604-23.

28896g

Potrzebna pomoc do dzie-
cka. Puszczykowo, ul.
Brzozowa 4.

28891g

Przyjmę do pracy deka-
rza i pomocnika. Party-
zantska 9.

28940g

Dozorca potrzebny zaraz,
na Garbarach. Poznań,
ul. Mostowa 37 m. 6.

28880g

Hafciarka (bajorkiem) —
potrzebna zaraz. Telefon
448-71, godz. 18-22.

28792g

Opiekunkę do półrocznego
dziecka, na 8 godzin
dziennie — przyjmie. Osie-
dle Warszawskie, Gopla-
ńska 7.

28786g

Przyjmę do pracy na go-
spodarstwo, męczyznie.
Jan Łajp, Poznań - Ze-
grze, ul. Doleńska 12.

Samochody

Moskwicza 403 — sprzedam. Junikowska 37. 28851g

Sprzedam Renault Dauphine. Tel. 411-242, godz. 16-19. 28371g

Sprzedam Fiat 125p — 1500, 1970 rok, 41.000 km. Poznań, Grochowska 31a — po 17. 28690g

Sprzedam Syrenę 104, rok produkcji 1970. Poznań, Scinawska 80. 28979g

Sprzedam Syrenę 104, Kasysza 13 m. 4. 28979g

Zuka po kapitalnym remoncie — sprzedam. Poznań, Żerkowska 48 — Świerczewo. 28976g

Sprzedam Moskwicza 408. Gostyńska 13 (Górczyn). 28995g

Sprzedam Syrenę 104, rok produkcji 1972. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 28983g.

Kupie Fiat 126p, z gwiancją. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 29019g

Sprzedam Warszawę 223, rok 1971. Adres: Paderewskiego 6 m. 12. 29049g

Sprzedam Mercedes 190 D. Poznań, Dąbrowskiego 210, po godz. 15. 28861g

Warszawę M-20, tanio sprzedam. Pietryga, Szamotyły — Powstańców Wlkp. 62. 29009g

Lokale

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu Wewnętrznego w Poznaniu, ul. Wieruszkowska 2, poszukuje pokoju 1-2 osobowego dla pracownicy naszego przedsiębiorstwa — członka spółdzielni mieszkaniowej. Warunki do omówienia w Dyrekcji PPTHW w Poznaniu, ul. Wieruszkowska 2, telefon 67-44-01, wewn. 70. 3358-K1

Zamienie mieszkanie samodzielną pokój z kuchnią, łazienką, c. o., nowe budownictwo, w Łodzi — na równorzędne w Poznaniu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 28928g.

Zamienie pokój z kuchnią, łazienką, c. o., nowe budownictwo, w Łodzi — na równorzędne w Poznaniu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 28928g.

Kupie mieszkanie własnościowe M-3, Tel. 643-71. 29375g

Kupie M-3, M-4 lub M-5 własnościowe. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 29047g.

Kupie M-3 własnościowe, w nowym budownictwie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 28890g.

Pani szuka pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 28890g.

Pokój z wygodami, garaż — oddam. Płatne 2 lata z góry. Tel. 308-17, po 19, lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 28814g

Wynajmę mieszkanie, willę lub kupię mieszkanie własnościowe do 200 tysięcy zł (może być poddaż do zaadaptowania). Wyczerpujące oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 28713g.

Płock — spółdzielcze M-4 w nowym budownictwie, zamienie na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 28852g.

Wynajmę pokój 2 panien kom. Płatne rok z góry. Osiedle Piastowskie 60 m. 48, po 18. 28903g

Pracująca, członek spółdzielni mieszkaniowej — poszukuje niekierującego pokoju, na okres 1 roku. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 29052g.

Polski Teatr Tańca — Balet Poznański — wynajmę dla pedagoga — baletmistra, samodzielnie mieszkanie oraz mieszkania sublokatorskie dla tancerzy. Wiadomość: telefon 599-73. 3538-K1

Kupie mieszkanie własnościowe M-3. Tel. 643-71. 29375g

Kupie M-3, M-4 lub M-5 własnościowe. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 29047g.

Nieruchomości

Działkę budowlaną 1260 m², Os. Plewiska — zamienie na mieszkanie lub sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 28812g.

Sprzedam pół domu bliźniaczego na Dębce, mały procent do wykończenia, w zamian za mieszkanie, najchętniej M-4, nowe budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 28871g.

Kupie parcelę pod domek letni, lub gotowy obiekt, blisko jeziora, do 30 km od Poznania. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 28831g.

Kupie działkę budowlaną, Jeżyce, Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 28785g.

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-4, nowe budownictwo, Poznań — Raję, lub zamienie (kupię) domek jednorodzinny o okolicy Dębca, Świerczewo, Lubonia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 28781g.

Dom jednorodzinny, najchętniej Sołacz, kupię. Ewentualnie w rozliczeniu mieszkanie własnościowe M-3. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 28820g.

Sprzedam dom piętrowy, wolnostojący, do wykończenia, na Osiedlu Plewiska. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 28840g.

Dom piętrowy, nowy, 0,80 ha dobrej ziemi — sprzedam. Cieśliska, Kotlin, pow. Jarocin. 28848g

Sprzedam parcelę 3,000 m² w Przeźmierowie z prawem zabudowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 28837g.

Sprzedam parcelę 2960 m² w Przeźmierowie, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 28982g.

Parcele ogrodniczą 3092 m² z prawem zabudowy, w Kostrzynie Wlkp., przy dworcu, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 29388g.

Parcele 3400 m² — ogrodzona, pod zabudowę lub szklarnię w Puszczykowie, korzystnie sprzedam z powodu wyjazdu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 29321g.

Atrakcyjne, ładnie położone mieszkania dwupokojowe i jednopokojowe, nowe budownictwo, Stare Miasto — zamienimy na jedno równorzędne trzy-pokojowe lub dwupokojowe, Stare Miasto, lub willowe. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 29312g

Sprzedam dom jednorodzinny, woda, c. o., 0,5 ha ziemi, PKS i GS, sklepy na miejscu, Waclaw Grąjek, Borzykowo, powiat Września. 29310g

Działkę budowlaną 819 m² Staroleka — Lachowicka 3 — sprzedam. Tel. 66-05-02, wieczorem. 29309g

Sprzedam dom jednorodzinny, parterowy z ogrodkiem, wolny — Grunwald. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 29304g

Komunikaty

Dziekan i Rada Wydziału Mechanicznego Technologicznego Politechniki Poznańskiej zawiadamiają, że PUBLICZNA OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

mgr inż. Zenona ĆWIK na temat: „Badania wytrzymałości zmęczeniowej poliamidu 6 i poliamidu 6 wzmocnionego włóknem szklanym przy obciążeniach gęsto — obrotowych”.

Odbędzie się dnia 24 maja 1974 r. o godz. 10, w gmachu Politechniki Poznańskiej Poznań, ul. Piotrowo 3 sala 119.

Promotor: prof. dr hab. inż. Ferdynand Twardosz — Politechnika Poznańska

Recenzenci: prof. mgr inż. Stanisław Smotrycki — Politechnika Szczecińska

prof. dr inż. Włodzimierz Dębski — Ośrodek Badańczo Rozwojowy Tworzyw Sztucznych „Plaso-Propast” w Poznaniu, doc. dr inż. Jerzy Czarnecki — Politechnika Poznańska

doc. mgr inż. Władysław Kurcin — Politechnika Poznańska.

Z pracą doktorską i ocenami recenzentów można zapoznać się w Bibliotece Głównej Politechniki Poznańskiej pl. M. Skłodowskiej-Curie 5. 3587-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 maja 1974 r. zmarł nasz drogi mąż, ojciec, brat, teść i dziadek

BERNARD WAGNER

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 11, na cmentarzu przy ul. Lutyciej.

W smutku pogrążona

żona z rodziną 29676g

Dnia 11 maja 1974 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. mój kochany mąż, trościwy ojciec, teść i dziadziś przeżywszy lat 68, śp.

WŁADYSŁAW KUJAWA

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 10 z domu żałoby w Komornikach.

W smutku i żalu pogrążona

żona z rodziną 29653g
Komorniki, Kościelna 18.

Dnia 9 maja 1974 r. zmarł

CZESŁAW SIUDZIŃSKI

dlugoletni i zasłużony pracownik PPB nr 3 był przewodniczącym Rady Robotniczej.

W Zmarłym stracił sumienny pracownika, serdecznego kolegę i przyjaciela.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13. 5. 74 r. o godz. 11.30 na cmentarzu sołackim.

Współpracownicy, Samorząd Robotniczy Dyrekcja Pozn. Przeds. Budowl. nr 3. 3570-K1

Wojewódzkie Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług w Poznaniu z żalem zawiadamia, że w dniu 10 maja 1974 r. zmarł długoletni aktywista naszej Organizacji i współzałożyciel b. Zrzeszenia Rynkowców

PIOTR SMELKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 maja br. o godz. 15.25 na cmentarzu na Junikowie.

Żonie i Rodzinie Zmarłego wyrazi współczucia

składają

Rada, Zarząd i Biuro. 29622g

W dniu 9 maja 1974 r. zmarł nasz były długoletni zasłużony pracownik, serdeczny kolega, członek Koła Emerytów

mgr JAN SULEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13. V. 74 r. o godz. 14, na cmentarzu na Górczynie.

Rodzinie Zmarłego wyrazi szczerego współczucia składają:

Dyrekcja — Rada Zakładowa i współpracownicy
Wojew. Przedsiębiorstwa Przemysłu Zbożowo — Mięsnarskiego „PZZ” w Poznaniu. 3583-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 maja 1974 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, wujek, przeżywszy lat 72

PIOTR SMELKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu junikowskim.

W ciężkiej żałobie i smutku pogrążeni

żona, synowie, synowa i wnuczki

Poznań, ul. Idzikowskiego 6. 29554g

Dnia 10 maja 1974 r. zmarł po ciężkiej chorobie

KAROL MICHAŁSKI

dlugoletni, oddany i ofiarny pracownik naszej Szkoły

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim. Żonie i Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współczucia składają

Dyrekcja, Grono Nauczycielskie Administracja, ZNP, POP, Komitet Rodzicielski i Młodzież Szkoły Podstawowej nr 9 w Poznaniu. 29582g

Dnia 9 maja 1974 r. zakończyła niespodziewanie swój żywot opatrzona Sakramentami św. nasza najtrościwsza, nigdy niezapomniana ciocia i szwagierka, śp.

JANINA BARANOWSKA

z Nowej Wsi Podgórznej.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 12 maja o godz. 15 w Czeszewie pow. Września.

W głębokim smutku pogrążona rodzina
Mikuszewo, Wrocław, Genewa, Paryż. 29599g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 maja 1974 r. zmarła najdroższa żona, najlepszy przyjaciel życia, matka, babcia i siostra, śp.

FLORENTYNA SMETKOWSKA

z domu Kozłowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 13, z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążeni mąż, dzieci i rodzina
Poznań, Wyspiańskiego 2 m. 8. 29613g

W dniu 9 maja 1974 r. zmarł nasz najdroższy mąż, ojciec, teść, brat, szwagier, kuzyn i wujek, przeżywszy lat 58, śp.

CZESŁAW SIUDZIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 11.30, na cmentarzu sołackim przy ul. Lutyciej.

W nieutulonym smutku pogrążeni żona, córki, syn, zięć i rodzina

Poznań, Działowa 2 m. 2. 29557gpr

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 maja 1974 r. zmarła opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa żona, matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 78, śp.

z KORALEWSKICH PELAGIA FELLMANN

b. uczestniczka strajku szkolnego we Wrześni.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 13 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie.

W smutku pogrążona rodzina
Poznań, Biedrzyckiego 20 m. 4. 29553g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 maja 1974 r. zmarł po bardzo długich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy, ukochany mąż, drogi ojciec, dziadek i teść, przeżywszy lat 59

ANTONI GEREMEK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 bm. o godz. 16, na cmentarzu parafialnym Poznań — Krzyżowniki.

W smutku pogrążeni żona, córka z mężem i wnuczką

Poznań, ul. Szczepna 5. 29639g

Dnia 11 maja 1974 roku przeniosła się do wieczności, śp.

ANTONINA HARTLIEB

z domu MICHALAK przeżyła lat 72.

Pogrzeb drogiej Zmarłej odbędzie się w Konarzewie we wtorek, 14 maja br. o godz. 15.30.

W imieniu rodziny dotkniętej żałobą

ks. Stanisław Hartlieb

Dnia 9 maja 1974 r. zmarł po ciężkiej i długiej chorobie mój ukochany mąż, nasz najtrościwszy i drogi ojciec, brat i wuj

JAN SULEWSKI

uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. obrońca Warszawy, odznaczony Krzyżem Walecznych, były jeńiec ołagru w Murnau żołnierz II Korpusu we Włoszech.

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 14 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona rodzina
Poznań, Warszawa, Lublin, Londyn. 29581g

W dniu 10 maja 1974 r. przeżywszy 72 lata zasnęła w Bogu nasza ukochana matka, teściowa i babcia

ZOFIA II

z domu I.

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni synowie, synowe, wnuki i rodzina
Poznań, ul. F. Dzierżyńskiego 113 a m. 19. 29638g

W dniu 10 maja 1974 r. zasnęła w Bogu po długich cierpieniach nasza najukochańsza i najtrościwsza mama, teściowa, babcia, siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 77

KATARZYNA WRONECKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 14 bm. o godz. 13.40, na Junikowie.

W smutku pogrążona córka z rodziną
Szamarzewskiego 29. 29677g

Dnia 10 maja 1974 r. zmarł opatrzony sakramentami św., przeżywszy lat 84, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek, pradziadek

STANISŁAW WYLEGAŁA

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się 14 maja o godz. 16 na cmentarzu winiarskim.

W smutku pogrążeni córka z mężem i rodziną
Poznań, Łazurowa 14 m. 31 dawniej Obornicka.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 maja 1974 r. zmarł mój ukochany mąż, nasz najdroższy tatuś, brat, szwagier, wujek i zięć, śp.

MARIAN WAWRZYŃIAK

Pogrzeb z mszą św. odbędzie się dnia 3 bm. o godz. 15.30 w Swarzędzu na cmentarzu przy kościele parafialnym.

W ciężkim smutku pogrążeni żona z dziećmi i rodzina 29598g

Kupie taną działkę budowlaną, Poznań, lub okolicę. Oferty z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 29086g.

Domek jednorodzinny z warsztatem i sadem w Luboniu sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 29482g.

Kupie dom jednorodzinny, willę gotową lub do wykończenia najchętniej Grunwald, Jeżyce. Oferty z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 29449g.

Sprzedam nowoczesną — komfortową willę podbielniczną, garaż, telefon, dom gospodarczy, zaprowadzony ogród ozdobny, całość 5.000 m² w pobliżu Poznania, po kupnie wolne. Informacje tel. 66-08-50 względnie oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dia 29493g.

Przeźmierowo! Sprzedam działkę pod budowę komunikacji miejskiej, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 29502g.

Wszystkim, którzy uczestniczyli w pogrzebie oraz okazali współczucie w związku ze śmiercią ukochanego męża, śp.

JANA LEŚNIEWSKIEGO

składa

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

żona z rodziną

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 10 maja 1974 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 76, mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, pradziadek, wujek i szwagier

STANISŁAW TRAFNY

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 14.15, na cmentarzu junikowskim.

W żalu pogrążona żona, dzieci i rodzina
ul. Albańska 197. 29621g

Dnia 10 maja 1974 r. zmarła najukochańsza matka, teściowa, babulka, siostra, szwagierka i ciocia, śp.

TAMARA GRODZKA

z domu Lalín

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim

córka z rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 29615g

Dnia 9 maja 1974 r. po krótkiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 32 zmarł mój najdroższy mąż, kochany tatuś, syn, brat, szwagier i zięć

KAZIMIERZ NOWAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

Strapiona żona z dziećmi
Poznań, Gwiaździsta 1 m. 7. 29616g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 maja 1974 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

PIOTR DOBSKI

powstańca wielkopolski odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Powstańcy oraz Krzyżem Grunwaldu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu w Puszczykowie.

W smutku pogrążona rodzina
Lubon 4, ul. Kwiatowa 2. 29651g

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę naszemu kochanemu tatusiowi, śp.

JÓZEFOWI BORYSIAKOWI

SKŁADAMY

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

Dzieci 29913g

Do czego już doszło

W słynącej z uczciwości Szwecji sporządzono ostatnio interesującą statystykę kradzieży, popełnionych w jednym miesiącu w 17 wielkich domach towarowych Sztokholmu. Okazało się m. in., że najczęściej kradzieży dokonywanych jest w piątki i soboty, pomiędzy godz. 12 a 14. Pewnym zaskoczeniem był natomiast fakt, iż na 160 zatrzymanych złodziei — 107 reprezentowało pięć brzydka. Pewnemu profesorowi niemal w ostatniej chwili uniemożliwiono wyniesienie „zdobyczy” w postaci dwóch rolek papieru toaletowego, sześciu pudełek pinetek i dziewięciu szpilek nici. Jeden z klientów który usiłował przemycić ze sklepu parę butów wartości 129 koron, okazał się... inspektorem policji. — Swego czasu za kradzież ucinano w Szwecji rękę. Nie warto było...

Królowa Holandii, Juliana, przez tydzień odbierała dość tajemnicze telefony. Nieznani osobnicy zgłaszali zamówienia na... samochody osobowe i ciężarowe. Początkowo uważano, że to jakieś zaszyfrowane meldunki. Prawda okazała się bardziej prozaiczna: „tajny” przewód telefoniczny królowej włączono przez omyłkę do publicznej sieci, numer zaś zbliżony był z telefonem firmy, trudniącej się wynajmowaniem samochodów. — Mam nadzieję, że powyższy przykład w pełni powinien usatysfakcjonować panią, która w ubiegły czwartek bezskutecznie usiłowała uzyskać u mnie telefoniczną informację: jakim pociągami można dostać się do Kuźnicy Żelichowskiej. Przy okazji odpowiadam: 15.10 do Yumy.

365 sposobów okazywania czułości mężczyznom uczy książka Angielki, Jane Gerdener, wydana ostatnio w Londynie. Oto jedna z rad autorki: „Gdy mąż wróci z biura, baw się z nim w chowanego”. — Po kolacji zaś najbardziej odpowiednią wydaje nam się klipa, albo „uciekaj myszko do dziury” z udziałem sąsiadów. (res)

Słownik wyrazów nieobcych

Etymologia do zabawy i rozrywki

LATAWIEC — latać słowo pochodzenia słowiańskiego. Mówiono latawiec albo pędziwiatr o osobie żywej ruchliwej, rozpedzonej. Latawiec miał jakoby wynaleźć cesarz chiński Sien-ti w 209 roku n.e. Pierwsze latawce miały kształt zwierząt, smoków, kwiatów. Z Chin latawce przeszły do Turcji, ale w Europie moda na nie pojawiła się dopiero w epoce renesansu; zwykle miały także orientalny kształt smoków lub ptaków. Wymalowane były na nich zwierzęta, stąd i francuska nazwa cerf-volant (latający jeleń), czy niemiecka Papierdrache (papierowy smok). „Wiatronogi latawiec” — kończyłko pędzący (Pędz latawce białołone, góry z drogą lasy z drogi!) (Mickiewicz).

LALKA — słowo pieczętliwe, dziecięce, pochodzenia słowiańskiego. Lala oznaczało u różnych narodów słowiańskich różne stopnie pokrewieństwa: ojca, ciotkę, wujka, a poza tym wszędzie — zabawkę. Gwarowe: lalka — żrenica oka, lalka znaczy także manekin, również ustawione snopki — stósiana. Zwrot „jak ta lala” — o coś dobrego, ładnego, doskonałego: gospodarstwo jak ta lala, zwrot: „pójść do lali” — umrzeć. Jedno z największych muzeów zabawekarskich Szwecji.

MARIAN METLICKI

Praszona kolacja

Nowakowie zaprosili Wiśniewskich na kolację. Na kolacji było parę skibek chleba, ogórki, pączki, pół litra, pieprz i sól do smaku oraz bardzo wesoło. Wiśniewscy zaprosili Nowaków do siebie bo też okazała była nie lada. Wiśniewski dostał podwyżkę.

Z tej przyczyny Wiśniewska urządziła przyjęcie „narodowe”. Do stołu podano: kiełbasę śląską, flaki po warszawsku, bułki wrocławskie, krupnik po polsku, mazurek ułński, kotlety pożarskie, zrazy bite, szparagi głąskane, ser tylny, kaszę krakowską, piwo żywieckie, poznańską gorzką. A ponadto były: pierogi ruskie, barszcz ukraiński, sznycle wileńskie, kolduny litewskie, knedle czeskie bądź karp po żydowsku. Nastrój był wszelako zważony.

W niedzielę Nowakowie pojechali do NRD. Wrócili wieżorem sterani i głodni, ale polniecała ich myśl o tym co przygotowują na jutrzejsze spotkanie z Wiśniewskimi. Rano poszli po zakupy, a ponieważ tyknęli nieco wielkiego świata, więc wieczorem na stole znalazł się zestaw międzynarodowy.

Wy. Czegóż tam nie było: pieczeń rzymska, kapusta włoska, kluski francuskie, gulasz segedyński, forszmak dragomirovski, pieczeń flamandzka, tort hiszpański, omlet francuski, mostek po wiedeńsku, leszcz po nelsonsku, rostbef po szwedzku, kawa po turecku, rozwód po włosku... Zagalopowałem się.

Złocista „Pliska”, nie poprawiła humoru gości, kiedy Nowakowa z przekąsem objaśniała wykwintne potrawy. Wiśniewska omal nie pękła ze złości, a jej mąż z obżarstwa. Wracając do domu poprzysięgli sobie, że ich zemsta zażmi przyjęcie Nowaków.

Przez dwa dni Wiśniewska studiowała książkę kucharską, by zorientować się jak przyrządzić: jajka mollet, sos beszamelowy, szaszłyk Barsturma, Vol-au-vent z ciasta, wątróbki à la Ravigotte, risotto, spaghetti vinaigrette, baranię Cumberland, lody parfait, kompot z Wecka, przecier z Wrangla. Wydzwaniła do męża kilkakrotnie, by wracając do pracy przyniósł wszystko co

niezbędne. W przeddzień przyjęcia wyjeżdżała z bieliźniarki kilka bonów PKO i zakupili „Whisky”. W czasie kolacji Nowakowa zeszła, Nowak spłił się po nuro, a Wiśniewska zarumieniona tryumfowała.

Kiedy wstąpiłem do Wiśniewskich następnego dnia, kończyli właśnie kolację. Oboje zażenowani prześcigali się w sprzątaniu ze stołu resztek pośliku.

— Wiesz, mój drogi — powiedziała pani domu — chleb z margaryną jest bardzo zdrowy, szczególnie gdy nie jest zbyt świeży.

— To prawda — zdobyłem się na komplement — ważne przecież nie co podane, lecz jak.

— Zgodzisz się ze mną stary — powiedział mój przyjaciel Wiśniewski — że słodzenie herbaty to barbarzyństwo. Zabija się to co najistotniejsze — aromat.

Odwzajemniłem ich uśmiech, widząc szczęśliwe twarze. Radowali się pogodnie, ponieważ na sobotę byli zaproszeni do Nowaków.

KRZYŻÓWKA NR 18

1 A	2 T	3 A	4 L	5	6	7	8
9			10		11		
12		13		14	15		
	16						
17	18			19		20	
21			22		23		
24				25			

Uwaga! Poziomo: krzyżówka kamufażowa.

Poziomo: 1. tata lat mamie nie liczy, 5. od rana pani piecze? 9. same raki w tym stawie, 10. daj mi trochę ciepła, 11. do gwiazd daleko, 12. tata-raka też jest rakiem, 14. Ola lata czeka, 16. kara kum nie minie, 17. samar, uran i tal, 19. jaki babce kupić kwiatek? 21. nurkowanie zabronione, 22. jaki masz humor?, 23. to nie żarty, 24. do jutra sam zostanę 25. mam antyki z tego wieku

Uwaga! Pionowo: krzyżówka syntezowa.

Wyrazy 7-literowe: ADAMITA, AGAPANT, AMARANT, AMARUKA, ARAKARA, A-A-KAMA.

Wyrazy 3-literowe: BON, KAR, LUK, MUR, POT, TER. Wśród czytelników, którzy do 17 maja br. prześlą prawidłowe rozwiązania krzyżówki

rozlosujemy trzy bony książkowe po 50 zł. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 17

Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 17 winno brzmieć: Poziomo: Kraków, rekord, kontynent, talk, test, chata, Alosza, Anatol, piasta, farmer, antał, dera, Bnin, autorytet, Lipawa, arabka.

Pionowo: kratka, krok, wataha, renet, kant, daktyl, Kleo, patra, testament, czata, annal, pędzel, angora, fatyga, Renata, aura, bela.

W wyniku losowania nagrody w postaci bonów książkowych po 50 zł otrzymują: Helena Konieczna — 60-601 Poznań, Grudzień 84/3; Helena Chwałkowska — 60-211 Poznań, Rutkowski 35b/5; Kazimiera Leśniewicz — 61-895 Poznań. Powst. Wlkp. 2/1. Nagrody wysyłamy pocztą.

WŁODZIMIERZ SCISŁOWSKI

Myśli i myślątka

Podkowa przyniosła mi szczęście — rzekł bokser. Ukryłem ją w rękawicy.

Grube ryby zawsze wypływają na powierzchnię.

Umilkł dzwon na trwogę. Pękło mu serce.

Za wolno rośniesz! — rzekła Jemiola do Topoli.

Kto ma pecha, potknie się nawet o równoleżnik.

Czasem należy szkolić głos sumienia.

Jestem przecież materialistą — mówił pewien urzędnik, usprawiedliwiając swoją bezdusznosc.

Patrząc przez dziurkę od klucza, nie narzekaj na przewiew.

Nie podskakuje ten, komu pali się grunt pod nogami.

Gdy przyjdzie wiosna



— ...czy to ma być protest przeciwko mojej kupie kompostu?



— Rodzice pogodzili się z moją fryzurą, z moim sposobem bycia i z tobą, jako z moim przyjacielem. Teraz już życie przestało być dla mnie ciekawe!

— Przecież mówiłaś, że wystarczy ci małe gniazdko pod jakimś dachem...!



— Czy znalazłś coś przyjemnego w wodzie pływakcie?



— ...to było wspaniałe! Jak dobrze, że Monika sypla po przeciwnej stronie domu!